

Piątek 29. czerwca 1923.

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **800 Mk**  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 12.000 Mk  
Prenumerata miesięczna z przysyłką pocztową 13.500 Mk  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 20.000 Mk  
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954  
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 18.

## Zamach na Pasicza. - Uchwalenie ustawy amnestyjnej. - Morderstwo przy ulicy św. Piotra i Pawła we Lwowie.

### POLACY SAMORZUTNIE BOJKOTUJĄ GDAŃSK.

Gdańsk. (AW.). Jakkolwiek nie okazał się dotąd formalny zakaz wyjazdu obywateli polskich bez ważnych przyczyn do Gdańska, Polacy samorzutnie omijają Gdańsk, udając się raczej do Szwajcarii kaszubskiej. Kostrzeżyna, Kartuz, Pucka, Wejherowa względnie na Hel. Na niekorzyść Gdańska przemawiają również wygórowane ceny, wyższe naogół o 150 procent, niż na bliskim Pomorzu.

—OO—

### ECHA WOJNY BOLSZEWICKO-POLSKIEJ

Haga. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowego trybunału rozpatrywano sprawę angielskiego parowca „Wimbledon“, który włożył 4.000 ton amunicji dla Polski, a któremu 21 marca 1920 r. Niemcy zabroniły przejazdu przez Kanał Kiloński. Francja, Anglia, Włochy i Japonia zażądały wypłaty od szkódowania w wysokości 147.082 franków, uzasadniając swe żądanie tem, że zachowanie się Niemców w tym wypadku sprzeciwiało się traktatowi wersalskiemu.

Polska na podstawie art. 62 statutu o trybunale międzynarodowym postawiła wniosek w sprawie zezwolenia jej przyłączenia się do mocarstw, które wniosły skargę jako zainteresowanemu w tej sprawie odbiorcy. — W czasie obrad przedstawiciel Polski powoływał się na art. 63 wymienionego statutu, na mocy którego Polska jako podpisująca wspólnie z innymi mocarstwami traktat wersalski, jest uprawniona również do wniesienia skargi. — Obrady odroczono.

—OO—

### Co myśli Ameryka o przesileniach gabinetowych w Polsce.



„Co zasieje — to zdziobią“.

(Satyra ameryk. podług „Dziennika Chicagowskiego“).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Maurice Renarda p. t.: „Ręce Orlaca“.

## Na arenie polityki zagranicznej.

Niefortunne i niedołężne posunięcia obecnego rządu na polu polityki finansowej, wywołały oburzenie już nawet w tych sferach, które z entuzjazmem oczekiwaly objęcia rządu przez większość „narodową“. Finanse to jednak coś, co się bezpośrednio na skórę naszej odbija i czem każdy — z musu niejako — zajmuje się. Inna rzecz polityka zagraniczna. Ta mniej budzi zainteresowania, choć nie ulega wątpliwości, że wpływa ona na stosunki finansowe. Nie w ten sposób, jak to obecnie przedstawia prasa, prawicowa, że „międzynarodowa finansjera“ mści się za „munus clausus“, względnie straszy przed jego uciwieniem. Już choćby z tej przyczyny nie można uznać tego sposobu myślenia oczu „narodowym“ wyborcom, że nawet wedle głosów prasy „narodowej“, poważne finansowe i ekonomiczne organizacje prawicowe, jak np. Lewiatan, są w siłach owej finansjery, zresztą zupełnie dobrowolnie związane z nią całym węzłem grubych interesów.

Jeśli więc można mówić o wpływie międzynarodowej finansjery na kurs marki polskiej, to chodzi tu raczej może o pewne inspiracje rządów wielkich mocarstw i państw na kierowników tej finansjery, inspiracje, wywołane tem, że rząd obecny w dziedzinie polityki zagranicznej nie potrafił obudzić zagranicą zaufania przez swoje wojownicze zapędy wobec Niemiec i pokrytą zrazu bu-

czuczną mianą chęć zrezygnowania z praw narodu polskiego do Gdańska. Gdyby jednak — jak to mówił w komisji sejmowej minister Seyda — brać to tylko za głosy prasy popularnej, za którą pan minister nie przyjmuje odpowiedzialności, to expose jego właśnie w tej komisji spraw zagranicznych było czemś tak błędem i tak zupełnie bez jakichś przewidywań myśli, że ten brak busoli w polityce w żadnym razie nie może budzić zaufania do jej obecnego kierownika. Wprawdzie ufarło się przekonanie, że obecny minister pełni swoje funkcje przejściowo, głównie w celu energicznego przeczyszczenia ministerstwa, ale jego emocje są w każdym razie entuzjazmami rządu. Przypuszczać chyba należy, że przyszły kierownik istotnej polityki zagranicznej zarezerwował dla siebie wypowiedzenie programu szczegółowego.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych słusznie nazwano parafrazą oświadczeń poprzednich ministrów. Widocznie rząd zamierza stosować zasadę posta Korfanego, żeby mało mówić a działać energicznie. I to właśnie budzi niepokój u naszych sprzymierzeńców. Co dziwniejsze, że w łonie rządu panuje niezgodność w poglądzie na istotę spadku marki. Albowiem podczas gdy minister skarbu przypisuje ją różnym czynnikom zewnętrznym, minister spraw zagranicznych otwarcie przyznaje, że jest to reakcja finansjery na rzekome agresywne zamierzenia rządu.

Ważniejszy ustęp deklaracji dotyczył Gdańska. Chodzi o interwencję Ligi Narodów w sprawie stanowiska wysokiego komisarza odnośnie do praw, przysługujących

Polsce w wolnym mieście. Sprawa ta wymaga rzeczwiście już jakiegoś definitywnego załatwienia. Jest jednak mało prawdopodobne, żeby obecny rząd uzyskał pomysły w tej sprawie rozwiązanie nie tyle zawilego, ile sztucznie zaplątanego zagadnienia, albowiem niedowarzone opinie polityków obozu prawicowego w sprawie gdańskiej wywołały u naszych przyjaciół nawet niepokój. Ludzie, obozu dziś rządzącego, zabagnili sprawę gdańską, a następnie swoimi szkodliwymi pogroźkami uczynili pomysły jej rozwikłania mało prawdopodobnem.

## Zgon Aleksandra Sochaczewskiego

(Od naszego koresp.).

Wiedeń, w czerwcu.

W 84-tym roku życia zmarł na obezję nagle, rażony udarem sercowym. Zamknął oczy nazawsze jeden z szeregu ostatnich powstańców 63-go roku, doczekawszy się niepodległej Polski, za której wolność cierpiał przez lat 22 w katordze sybirskiej, przeszedłszy całą Gehennę mąk, jakich Mu nie szczędzili siepacze carscy.

Urodzony w roku 1839 w Itłowie w Wielkopolsce, ukończył z postępem celującym uniwersytet, poświęciwszy się następnie studiom malarskim.

Lecz Ojczyzna wołała. Wstąpiwszy w szeregi powstańców, został wkrótce potem a-

SVEN ELVESTAD.

## CZARNA GWIAZDA.

Tłumaczenie z norweskigo.

(Ciąg dalszy)

Jednocześnie usłyszał szybkie kroki na schodach i szmer wielu wzburzonych głosów. Odkryto jego ucieczkę!

Vik przez chwilę rozważał.

Teraz zauważono otwarte drzwi mojej celi. W tej samej chwili obsadza się wszystkie wyjścia z więzienia. Z pewnością znaleziono też drabinę sznurową i zerwano ją z muru. Położenie było beznadziejne.

Czy miał się teraz sam zgłosić? Czy miał spuszczać się dalej w dół, ażeby się dostać na dno komina i stąd wyjść na dziedziniec, aby tam powiedzieć: — Oto jestem moi panowie.

Nie mógł jednak długo zastanawiać się nad swym losem. Tam w głębi pod sobą usłyszał jakiś głos. Poszczególnych słów nie mógł rozróżnić, ale głos podnosił się w górę jak w tubie fonografu, coraz silniej, coraz gwałtowniej napierał cały komin.

Mimowoli rozpoczął znowu wspinać się w górę, tak bezszelestnie jak tylko mógł. Krok za krokiem znowu przeciskał się przez czarny komin w górę. Przeszedł ponownie

17 obok żelaznych drzwiczek. Tu zatrzymał się na chwilę. Nie usłyszawszy nic niepokojącego, zaczął znowu się wspinać.

Im wyżej się wznosił, tem powietrze było czystsze i świeższe. Z tego wnioskował, że komin nie był kryty, tak, że będzie możliwem wydostać się na dach, gdzie przynajmniej tymczasowo byłby bezpieczny.

Po półgodzinnym nadludzkiem wysiłkach znalazł się nareszcie na dachu. Pochylił dach blaszany pokrywał jedną część otworu komina. Pozostawało jednak jeszcze dość miejsca, by człowiek mógł się przedźlić. Wychylił głowę z komina i sporzał w dół. Świeży wiaterek wiał nad dachem, chłodząc jego rozpalone czoło. Pełną pierś wciągnął świeże, czyste powietrze.

Od brzegu komina aż do dachu, który z obu stron opadał równomiernie pochyło, było więcej jak metr oddalenia. Zbieg wysunął się teraz całkiem z komina i jednym skokiem znalazł się na dachu. Tu przez chwilę leżał spokojnie i oglądał się, oszołomiony tem wszystkiem co przeszedł.

Było jeszcze całkiem ciemno. Głęboko pod nim rozciągało się miasto, to ponure kamienne morze, przecięte ze wszystkich stron głębokimi ulicami. W centrum miasta ulice błyszczały jak wstęgi świetne. Całkiem wyraźnie mógł widzieć samochody i powozy, jadące we wszystkich kierunkach. Ludzie byli w tem wielkiem oddaleniu ledwie widoczni; wyglądali jak czarne punkciki, posuwające się powoli po trotuarze. Z pośród ciemnej, kołosalnej masy kamieni wznosiły się wieże kościelne. Teraz z wielu wież równo-

cznie odezwały się zegary. Bilo wół do trzecie!

Zbieg przycołgał się teraz aż na kraj dachu i spojrzał w dół. Miał uczucie jak gdyby się znajdował na szczycie wieży jakiegoś starego zamku. Wieża „Czarnej Gwiazdy“ miała wiele podobieństwa do „Bastyli“. Cały dach był otoczony murem zębatym, w wysokości jednego metra. Z jednego otworu między zębami, przypominającymi otwory strzelnicze, spoglądał teraz więzień. Znal to wielkie miasto bardzo dobrze i natychmiast zorientował się w tem, co widział. Tam na dole w szerokiej, jasno oświetlonej ulicy, tuż pod murem więzienia leżała kawiarnia „New Holborn“. Przed kawiarnią widział kilka powozów. Trzeci z rzędu był z pewnością powóz Asbjörna Kraga. Długo leżał tak i wpatywał się wzrokiem, jak zahipnotyzowany w ten powóz; w końcu zobaczył jak i on odjeżdżał. Detektyw widocznie stracił już wszelką nadzieję. Powóz znikł na rogu ulicy i utonął w ciemnościach nocy.

Jakże tęsknie patrzył Harald Vik na port, gdzie liczne czerwone i zielone światła oznaczały przystań. Port leżał na wschodzie. Daleko widoczne było światło reflektora. Rzuciło promienie wśród nocy i znowu gaśło. Zaczynało dnieć. Słońce przecudnie wylaniało się już z morza.

(C. d. n.)

resztowani i skazani na śmierć za spisek przeciwko państwu rosyjskiemu. Już miano Mu nałożyć stryczek na szyję, kiedy w ostatniej chwili przybył konno adiutant carski, przynosząc ulaskawienie: dożywotnią katorgę na Sybirze...

Cztery i pół roku spędził w kopalniach Angary na ciężkich robotach, smagany biczami okrutnych dozorców. Później wysyłano go kolejno do coraz innych miejscowości, gdzie w chwilach wolnych tworzył swe obrazy sybirskie, z nędzy powstałe, z tęsknoty za krajem i z mąk przebytych, lub jeszcze przeżywanych. Płótna te znajdują się po największej części w galerii miejskiej we Lwowie, zaś obraz ostatni, największy, prawie już wykonany, zatytułowany „Listy z kraju”, w Wiedniu.

Wypuszczony po 22 latach, z powodu ogólnej amnestji na wolność, wyjechał w świat, przebywając kolejno w Monachjum, Brukseli, Paryżu, Londynie, Rzymie i osiedlił się później na stałe w Wiedniu.

Pracował po 14-cie godzin dziennie, nie dopuszczając nikogo do siebie. Nie grał w karty, nie pił, nie palił, nie obcował z kobietami, poświęciwszy wyłącznie życie swe sztuce. Obrazy swe pokazywał tylko dobrym znajomym, nie wystawiając ich zupełnie na widok publiczny i niesprzedając ich. Na piątym piętrze w swej pracowni siedział, wspominając dawne dzieje i nie wychodząc w ostatnich latach prawie że zupełnie z mieszkania. O polityce, którą specjalnie lubił, był zawsze doskonale poinformowany, psiecąc na Niemców i uważając ich za główną przyczynę niepokojów w Europie. Do ostatniej chwili życia śledził z młodzieńczą wprost energią wypadki polityczne, każąc sobie codziennie czytać gazety.

Za krajem tęsknił ciągle. Miał nawet zamiar przeniesienia się w ostatnich czasach do Poznania, nie mógł go już jednak urzeczywistnić z powodu podeszłego wieku i zbyt wielkich kosztów przeprowadzki. Żył w ubóstwie znosząc cierpliwie swój los, aż śmierć przerwała pasmo Jego trudów i cierpień pełnego żywota.

Szczątki pośmiertne zostały na życzenie Zmarłego spalone w tutejszem krematorium, gdzie się też odbył skromny pogrzeb.

Zc świata tego zeszedł jeden z tych nielicznych ludzi, którzy, wzniosłszy się duchem swym na wyżyny, dostępne tylko wybrańcom, zrozumieć potrafia, lub odczuć wszystkie wady i zalety ziemskiego jestestwa, patrząc na nie z uboższymi — sami i osamotnieni.

Lecz kiedy Twe ciało, mistrzu, w proch się obróciło, nie zginie duch Twój i Twe dzieło nigdy! Małym dzieciom wskazywać będą matki na Twe obrazy, iżby wiedziały, jak cierpieć trza za Ojczyznę i bronić Jej, gdy zawoła.

Nie każdy może powiedzieć o sobie, że żywot jego nie był daremny.

A przeto — cześć Tobie i Twoim Popiołom!

M. Lisowski.



## Z dziedziny drożyzny chleba, bułek i maki.

Z strony jedynej w kraju polskiej firmy „Polski Piec” w Poznaniu, Oddział we Lwowie, budującej i urządzającej piekarnie i cukiernie, otrzymaliśmy następujące uwagi do naszego artykułu w onegdajszym „Wiek Nowym”.

Jeżeli ktoś uważnie przeczytał onegdajszy artykuł pod powyższym tytułem, musiał zauważyć, że autor, który zapewne w kołach piekarzy się obraca, głównie kładł nacisk na to iż chleb i bułki nie tyle zależne są od wahań kursowych dolara a tem samem od cen maki, jak od niezwykle wysokich cen i wymagań za robociznę pomocników piekarskich, wreszcie cen za materiał drzewny.

Nie wiedział zapewne, iż artykułem tym oskarża niedbalstwo piekarzy lwowskich.

Naczelnym inżynierem firmy naszej p. Jan Szymański, pracujący od 23 lat w zawodzie budującego piece piekarskie, po swej pierwszej wizycie we Lwowie następująco się wypowiedział o piekarniach lwowskich: „Lwów w przemyśle piekarsko-cukrowniczym stoi na tym samym poziomie, na którym Poznań stał przed 20 laty”.

W tych słowach leży cały tragizm tej tak dla społeczeństwa ważnej i piekającej sprawy piekarzy.

Bez względu na to, iż znajduje się we Lwowie cała masa niekoncesjonowanych a tem samem wynikających się z pod kontroli sanitarnej piekarzy — są stosunki w lwowskich piekarniach takie, iż zapewne w Afryce gorszych nie ma.

Lwów, to rozległe i tak pięknie położone miasto, zakrojone na sposób zachodnio-europejski, posiada zaledwie dwie, czytając i pisząc, dwie piekarnie, urządzone na sposób europejski. Reszta albo wypieka na piecach drzewnych na posadzkach szamotowych, albo też na zwyczajnych posadzkach glinianych, jakich w całej Wielkopolsce już nie znajdziemy. A już samo wypracowanie maki i ciasta jakie niehygieniczne i wstrętne! I teraz narzekanie na wyzysk pomocników piekarskich! Narzekanie na drożyznę opału!

Nie! Gdyby panowie piekarze zastanowili się i zamiast narzekać, pojechali do Poznańskiego, nie jednego by się wyczyli u swych braci z pod zaboru niemieckiego. Nas twarda ręka pruska wyczyla też pruskiej praktyczności. U nas dziś piekarze nie narzekają na drogie paliwo, bo też nie spólnego z drzewnem opalem nie mają. Piece w piekarniach Wielkopolskich, są bez wyjątku opalane węglem i w ten sposób urządzone, iż z używają 50—70 proc. mniej paliwa, niżli zwyczajne piece drzewne, już z tego względu, iż możliwe jest jednolite opalanie i wypiekanie a nie jak przy drzewnych piecach wypalanie, chłodzenie i nareszcie wypiek a przy następnem wsadzeniu powtórne wypalanie itd.

Następnie bardzo ważną jest sprawa wyrabiania ciasta. W Niemczech osobną usługą wzbronione jest ze względów higienicznych wyrabiać ciasto sposobem ręcznym. A u nas?

Dlatego też niewolno narzekać. Jeśliby piekarze urządzali sobie maszyny do gniecenia ciasta, popędzane prądem, nie byłoby tak zależne od pomocników, bo maszynę obsłużyć potrafił też i zwyczajny chłopak, którego się odpowiednio nauczyci.

Trzecią bardzo ważną bolączką lwowskich piekarzy jest to, iż nie są należycie zorganizowani.

Jeśli się usunie te bolączki, pracować będzie bez wyzysku — wówczas będzie możliwa zniżka cen za chleb i bułki!

Inż. W. D.

## Ze spraw miejskich.

(!!) Wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu przewodniczył prezydent m. Józef Neuman.

Obecni byli wiceprezydenci miasta: prof. dr. Chłamczak, Obirek, dr. Schleicher i dr. Stahl.

Uchwalono przedstawić Reprezentacyi miejskiej następujące wnioski:

1. na podwyższenie taryf miejskiej kolei elektrycznej oraz prądu dostarczanego,

2. na udzielenie subwencji: a) Tow. dzieci na wieś, b) Tow. kolonii leczniczej dla dzieci w Rymanowie,

c) komendzie hufca harcerskiego.

Powzięto uchwałę podwyższenia dotychczasowego cennika hotelowego o 60 procent.

Udzielono konsensów budowlanych: 1. na budowę jednopiętrowej willi przy ul. Świętokrzyskiej, 2. na nadbudowę szopy przy ul. Janowskiej, 4. na dobudowę parterową przy ul. Teatyńskiej, 5. na nadbudowę I. piętra przy ul. Obwodowej i 6. na budowę parterowego magazynu przy ul. Głowackiego.

Ukarano: a) za nienutrzymywanie czystości w lokalach zarobkowych szynkarzy grzywnami, a mianowicie: przy ul. Żółkiewskiej, przy ul. Zielonej, przy ul. Potockiego, trzech przy ul. Gródeckiej i dwóch przy ul. Błonnej; b) za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone grzywnami po 20.000 marek szynkarzy: przy placu Bernardyńskim, przy ul. Krakowskiej i przy ul. Łyczakowskiej, c) właściciela hotelu, przy ul. Żółkiewskiej grzywną 100.000 m za niewciągnięcie najmu do księgi najmu i d) właściciela mieszkania przy ul. Janowskiej grzywną 100.000 m. za utrzymywanie mleczarni w swem prywatnem mieszkaniu bez upoważnienia przemysłowego.

W końcu ukarano 33 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 500 do 5000 marek za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno - policyjnych.

## Zmuszanie do wykupna patentu wyższej kategorii.

(!!) We wtorek dnia 26 bm. o godzinie 1-ej popołudniu prezes Izby Skarbowej we Lwowie Bugno, przyjął deputację złożoną z członka Izby handlowo-przemysłowej dr. Munda, Ornsteina Józefa, prezesa centr. Związku drobnych kupców Wschodniej Małopolski oraz Wilhelma Reinera, reprezentanta drobnego kupiectwa w Stryju.

Deputacja uzalała się na nieprawne zarządzenie władzy skarbowej w Stryju, na podstawie którego zażądano od drobnych kupców tamtejszych wykupna patentów przemysłowych wyższej anżeli ustawą z 14. maja 1923 r. (Dz. U. Rz. Polskiej Nr. 58) określonej kategorii patentów w następstwie czego wspomniana Władza domagała się dopłaty do tej wysokości, ile wynosi opłata patentu III. kategorii, nakładając równocześnie dotkliwe grzywny za wykupno patentu rzekomo niższej kategorii.

Cytowana powyżej ustawa opiewa bowiem wyraźnie, że handlarze, którzy towar

swierdają pod golem niebem mają opłacać patent czwartej kategorii. Pokrzywdzeni wnieśli byli sprzeciw przeciw zarządzeniom Władzy skarbowej w Stryju, lecz Władza ta, nie czekając załatwienia sprzeciwu przez Izbę Skarbową we Lwowie, przystąpiła do ściągania sum urojonych drogą egzekucji.

Prezes Bugno uznawszy krzywdę zarządził telefonicznie wstrzymanie kroków egzekucyjnych aż do rozstrzygnięcia wniesionych do Izby Skarbowej przez podatników sprzeciwów, które, nie ulegając wątpliwości, będą załatwione w duchu i na podstawie obowiązującej ustawy z dnia 14. maja 1923.

SERGJUSZ JESIENIN \*).

## PRZEMIENIENIE.

Hej, Rosjanie,  
Łowcy wszechświata  
co wyławiacie niebo niewodem ju-  
[trzenki —

Zagrzmijcie w rogi!

Pod pługiem burzy  
jęczy ziemia.  
Skały porusza  
złotodajna rzesza pługów.

Nowy siewca  
zasiewa łany.  
I nowe ziarno  
rzuca pod skiby.

Promienny gość  
jedzie do was w ohydnej kolasie  
Przez chmury  
gna jęga klaczy.

Udzienicą klaczy:  
błękit nieba.  
Dzwonkami drzy udzienicy:  
Gwiazdy f

\*) Sergiusz Jesienin, jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów rosyjskich ożenił się niedawno w Rosji ze słynną tancerką Izadorą Duncan, która wyjechała z nim w podróż po świecie. Ślub ten wywołał w całym świecie olbrzymią sensację.

## Wiece niższych funkcjonariuszów państw. w Tarnopolu.

Dnia 21. bm. odbył się liczny wiec niższych pracowników państwowych województwa tarnopolskiego przy udziale przedstawicieli województwa i reprezentantów innych władz miejscowych pod przewodnictwem A. Cimera.

Referat o projekcie ustawy o uposażeniu i ustawie emerytalnej wygłosił prezes głównego zarządu Związku N. F. P. Mowca wykazał braki w projekcie rządowym, który nie tylko nie uwzględnia poprawek, wniesionych przez związki zawodowe, ale w wielu wypadkach przekreśla obecne posiadane prawa, w szczególności nabyte latami służby. Prawa

pracowników małopolskich zostały projektem rządowym w całości skreślone. Jedyną nadzieją na zmianę projektów tych ustaw pokładali pracownicy państwowi w Sejmie, wierząc szczerym przerweczeniem, składanym na licznych wiecach przed i po wyborach. Łudzili się, że znajdą zrozumienie dla swych postulatów i na tym terenie zaczyna się prawdziwa tragedia losu pracowników państwowych. Najśluszejsze nawet postulaty nie znalazły zrozumienia u posłów większości sejmowej, którzy gdy szło o uzyskanie głosów, przyrzekali bronić słusznych żądań pracowników państwowych, a gdy przyszła kolej na zrealizowanie przyrzeczeń, opuścili swoich wyborców, hołdując zasadzie „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść”. Mowca podkreślił z naciskiem, że ogół pracowników państwowych nie odstąpi od swych żądań; gdyby one nie zostały uwzględnione przez Sejm, to raczej niechaj pozostanie stan, jaki obecnie istnieje. Rozpaczliwe położenie pracowników małopolskich, którzy mimo orgii drożyznianych nie tylko nie otrzymują płacy, zbliżonej do wzrostu cen na podstawie historycznych wykazów urzędu statystycznego, lecz otrzymują spóźnione kilkudziesięcioprocentowe dodatki, które ogół pracowników uważa za nagrawanie się z ich niedzy.

Jeśli w najbliższej przyszłości czynniki rządowe nie przyjdą z wydatną pomocą, to ogół niższych pracowników państwowych z powodu braku sił fizycznych i niezbędnej odzieży staną się niezdolnymi do spełniania swoich obowiązków.

Pp. Bednarz i Maceluch wskazali na ważność silnej i jednolitej organizacji i wezwali ogół pracowników niższych województwa tarnopolskiego do zszeregowania się pod sztandarem Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych. W dyskusji, jaka się wywiązała nad dalszą taktyką pracy związku, poddano ostrej krytyce skład i dotychczasową działalność Centralnego Komitetu pracowników państwowych w Warszawie. W końcu uchwalono następującą rezolucję:

Zebrań na wiecu w Tarnopolu dnia 21 czerwca br. niżsi funkcjonariusze państwowi Województwa tarnopolskiego:

1. Z uwagi na rozpaczliwe położenie materialne, spowodowane szalonym wzrostem drożyzny, domagać się od Rządu natychmiastowej wypłaty bezzwrotnej zapomogi w wysokości pełnych dwunastu miesięcznych poborów służbowych

2. Zebrani domagają się od Sejmu ustawodawczego uchwalenia ustawy o uposażeniu pracowników państwowych z uwzględnieniem poprawek do projektu rządowego, przedłożonego Sejmowi przez zawodowe związki pracowników państwowych.

3. Zebrani domagają się od Sejmu ust. uchwalenia ustawy emerytalnej, która by zabezpieczyła minimum egzystencji pracownikom państwowym oraz wdowom i sierotom pracowników państw. z uwzględnieniem poprawek do projektu przedłożonego Sejmowi.

Zebrań na wiecu N. F. P. Województwa tarnopolskiego zwracają się z gorącym apelem do Wys. Ministerstwa Wyznań i Oświaty publicznej, by dla umożliwienia dalszego kształcenia młodzieży żeńskiej ze sfer pracowników państw, pozostawiło otychczasowy lokal prywatnego gimnazjum do dyspozycji dyrektora prywat. gimnazjum żeńskiego w Tarnopolu przynajmniej do czasu, gdy warunki mieszkaniowe na ten cel pozwolą na uzyskanie innego lokalu.

Zebrań zwracają się pp. posłów i senatorów, wybranych z Województwa tarnopolskiego, by w myśl przyrzeczeń, składanych w czasie wyborów, dołożyli wszelkich starań dla zrealizowania postulatów wyżej wymienionej rezolucji.

## Kronika sportowa.

### PILKA NOŻNA.

Pierwszorządne sensacje sportowe. W czasie uroczystości 20-lecia i poświęcenia parku sportowego I. L. K. S. „Czarni” (w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1-go lipca) stawa do zawodów cztery najstarsze kluby polskie: „Czarni” i „Pogoń” ze Lwowa, „Wisła” i „Cracovia” z Krakowa. Szczególnie interesujące zapowiada się mecz mistrzów okręgow lwowskiego i krakowskiego, t. j. „Pogoń” i „Wisła”, który odbędzie się w sobotę 30 bm. Również bardzo zajmujące będą spotkania „Cracovii” z „Pogonią” i „Czarnych” z „Wisłą” i „Cracovią”. Wszystkie wymienione drużyny grały w tym roku poraz pierwszy ze sobą.

Wyjazd Pogoni do Jugosławii nastąpi we wtorek 3 lipca br. Pogoń grać będzie w Zagrzebiu z „Hasklem” i „Concordią”, następnie w Belgradzie i w Splicie. Drużyna Pogoni wyjeżdża w sile 18 graczy. Naszemu mistrzowi okręgowemu życzymy powodzenia i ufamy, że Pogoń wstąpię polskiemu sportowi w Jugosławii nie przyniesie — choć cze-

  
**Mydło-Jeleń**  
Marki „Schicht”  
było, jest i pozostanie najlepsze

2417

Każą ją bardzo ciężkie spotkania z Haskiem i Concordią.

#### Wyniki graniczne:

**Wiedeń. — Sparta Praga — Rapid 4:0 (2:0).**

Silna przewaga czeskiej drużyny — atak Sparty grał fenomenalnie. Najlepszymi z graczy czeskich byli Koželuch, Dworzaczek i Sedlaczek. Rapid grał o klasę gorzej od Sparty, pomimo iż był wzmocniony dwoma zdyskwalifikowanymi graczami. Kulaniem i Wesselym. Bramki dla Sparty zdobyli po jednej Koželuch, Dworzaczek, Czerweny i Hajny. 25.000 widzów.

Sędziował p. Retschury.

**Zagrzeb. Hakoah (Wiedeń — Concordia 3:1.**

**Hakoah (Wiedeń) — Hask 1:0.**

#### Praga.

Slavia — Czechie Karlin 2:1.

D. F. C. — Dresdenia 6:3.

Viktoria Žitkov — Nuselsky S. K. 4:1.

#### Wiedeń.

Admira — Rudolfshügel 5:2.

Sportclub — W. A. F. 5:1.

M. T. K. z Budapesztu zdobywa mistrzostwo Węgier bijąc Szombathely A. K. 2:0.

Wiedeń — Graz 1:1 mecz międzymiastowy.

#### LEKKA ATLETYKA.

Bieg uliczny w Zakopanem na przestrzeni 3 km wygrał znany narciarz Andrzej Krzeptowski.

Nowy rekord węgierski w skoku w dal postawił w Budapeszcie Haluszka (Uniwersytet) skacząc 7 m 22 cm.

Lekkoatletyczne mistrzostwa czechosłowackie odbyły w ub. niedzielę na boisku Sparty — przyniosły następujące rezultaty:

100 m bieg Skokan (Sparta) 11.4 sek.;

200 m bieg Swoboda (Mor. Slavia) 23.4 sek. (rekord czechosłowacki);

400 m bieg Karel (Slavia) 53.2 sek.;

800 m bieg Vohralik (Sparta) 2 m. 6.3 sek.;

1500 m bieg Vohralik (Sparta) 4 m. 12.2 sek.;

2000 m chód Pilehta (Slavia) 9 m. 1.2 sek.;

10.000 m chód Schlehofer (Policja) 50 m. 27 sek. (rekord czechosłowacki);

4X100 m (Slavia) 46 sek.;

4X400 m (Sparta) 3 m 37 sek.; (rekord czechosł.);

5000 m bieg Nedobity (Sparta) 16 m 44.2 sek.;

10.000 m bieg Szindler (Sparta) 34 m 25 sek. (rekord czechosłowacki);

110 m z przeszkodami Janbera (Slavia) 16.4 sek. (rekord czechosłowacki);

400 m z przeszkodami Kasl (Slavia) 1 m 3.4 sek.

Lwowski Klub Pływacki urządza dnia 22 lipca b. r. zawody pływackie we Lwowie o następującym programie:

1) dla panów w stylu dowolnym 100 m, 400 m, i 4X50 m;

na piersiach 200 m;

na krzyżach 100 m.;

2) dla pań w stylu dowolnym 100 m, 400 m, i 4X50 m.;

na piersiach 100 m.

na krzyżach 100 m.;

3) dla chłopców do lat 16-tu styl dowolny 60 m, na piersiach 60 m i na krzyżach 60 m.

Główną i stawi na którym się odbędą zawody ogłosi się później, równocześnie zawiadamia się, że zebrania pływacków odbywają się co niedzieli w lokalu L. K. S. Pogoń, Zybiłkiewicza 17. Treningi odbywają się codziennie na stawie Kamińskiego od godz. 6—7 wieczorem, gdzie u portiera można się wpisywać do książki na członków klubu.

Sekcja turystyczna AZS. we Lwowie urządza 3 dniową wycieczkę do Tatarowa i okolicy. Wyjźdź we czwartek 28 bm. o godz. 23, powrót w niedzielę rano. Wpisy przyjmuje Sekretariat AZS. Łozińskiego 7 między godz. 17.30 a 18.30. Wpisywane

## FAWORYTA CESARSKA

czyli **Zakazane miasto.**  
Dramat w 6 aktach. Oryginalne  
zdjęcia z Chin. 22430  
Dziś Kino **CHIMERA.**

dla członków 2000 Mp., dla gości 5000 Mp. Wycieczkę prowadzi kol. Niedentahl.

Z Sekretariatu M. T. Z. (Małopolskie Towarzystwo Zachęty w chowie koni we Lwowie), donoszą, że zapisy na wyścigi konne, które odbędą się w dniach 29 czerwca, 1 i 3 lipca br. zawsze o 3-ciej po południu na lotnisku janowskim, wypadły nadspodziewanie pomyślnie. Jest zgłoszonych cały szereg dobrych koni i jeźdźców i wszyscy uczestnicy wyścigów w Krzeszowicach, jadą do Lwowa. — Równocześnie M. T. Z. ogłasza Zwyczajne Walne Zgromadzenie swoich członków, które odbędzie się w niedzielę, dnia 8 lipca b. r. o godz. 10 przedpołudniem, w dużej sali Towarzystwa Gospodarczego (Lwów, ul. Kopernika 1. 20, parter oficyny).

## Od Wydawnictwa.

Z powodu olbrzymiego podwyższenia cen papieru etc. zmuszeni jesteśmy

**z dniem 1-go lipca**  
podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

**1.000 Mk.**

jak to zresztą już przed nami uczyniły pisma warszawskie, krakowskie i lwowskie.

Prenumerata miesięczna począwszy od 1. lipca wynosić będzie:  
**we Lwowie (bez dostawy) 20.000 Mk.**  
**w całej Polsce . . . 23.000 „**  
**za granicą . . . 30.000 „**

## Zagadkowe zniknięcie kwitu dolarowego.

**Sprawa pachnie kradzieżą, a chodzi o sumę 650 dolarów.**

Niespełna kwartał temu złożył N. Kamiński, sekretarz Rady powiatowej w Kamionce Strumilowej u adwokata dra Matkowskiego w depozycie 650 dolarów na kupno jakiejś realności. Ponieważ transakcja nie doszła do skutku, p. Kamiński odebrał zdeponowaną sumę, a odbiór potwierdził w odpowiedniej książce, jak również zwrócił drowi Matkowskiemu odpis kwitu. Nagle przed paru dniami dr. Matkowski otrzymał od adwokata dra Karola Czerwińskiego wezwanie do zwrócenia kwoty 650 dolarów Kamińskiemu. Dr. Matkowski, pragnąc odeprzeć pretensję, chciał się wykazać kwitem, ale niestety nie znalazł go w aktach. Okazało się, że kwit ten zginął, a o kradzież jego jest podejrzany sam Kamiński, który miał w czasie nieobecności dra Matkowskiego poszukiwać za jakimiś papierami na jego biurku. Śledztwo w tej bądź co bądź zagadkowej sprawie prowadzi się.

## Zaginiona 42 letn. kobieta.

**Córka szuka matki we Lwowie.**

Wczoraj zgłosiła się na policję córka, donosząc o zaginięciu matki. Przed południem dnia 26-go bm. młanowicie wydalila się z domu 42-letnia Maria Solda, zamieszkała na Persenkówce w domkach kolejowych i odeszła w kierunku rogatki Stryjskiej. Od tego czasu ślad za nią zaginął.

—OO—

## Morderstwo we Lwowie przy ul. Piotra i Pawła.

**Śluchacz praw zamordował wystrzałem z karabinu pijanego i bezbronnego człowieka.**

(rs.). Wczoraj aresztowano we Lwowie 22-letniego sluchacza II. roku praw H. Ottolęta

pod zarzutem morderstwa.

Wymieniony dokonał strasznej zbrodni wczoraj przed godziną ósmą w rzeczywistości

przy ul. Piotra i Pawła nr. 25.

a przebieg bestyalskiej sceny był następujący:

Dozorca wspomnianej realności 30-letni Eugeniusz Kowalski miał zostać w dniu 1-go lipca, tj. w niedzielę

wyrzucony na bruk z mieszkania.

Zrozpaczony tem rozpił się, a wczoraj powrócił do domu i z podwórza zaczął pod adresem właściciela kamienicy i Józefa Bieniarza i jego służącej wykrzykiwać

obełżywe wyrazy.

W odpowiedzi na to Bieniarz zaczął mu się odgrażać, a w czasie awantury wybiegł na ganek Ottolęta, który jest pasierbem Bieniarza, poczem — wdzając, że awantura nie ustaje,

porwał za karabin

i zbiegł z II. piętra na podwórze.

Tam krzyknawszy do bezbronnego i pi-

janego dozorey: Na bok! oddał strzał z karabinu, który spowodował

natychmiastową śmierć onaj

bestjalstwa mordercy. Kula trafiła Kowalskiego w głowę i strzaskala czaszkę, powodując krwotok w mózgu.

Zamordowany był ojcem licznej rodziny, którą pozostawił bez żadnego zaopatrzenia.

## NADESZŁANE.

### Saldokontysta bankowy

sila pracowita i rutynowana, z praktyką kilkuletnią, chrześcijanin, zostanie zaraz przyjęty na korzystnych warunkach. Odwrotne oferty pod „Przyszłość” do Biura Ogl. M. T. Krzysztofowicz, Lwów Sokola 4, II. p. 2392

### Korzystna oferta dla wszystkich!

## NA RATY

wszystkim, przeważnie urzędnikom przy wpłaceniu Mk. 150.000 — dajemy kredytu na Mk. 500.000 — i więcej. Polecamy na tych warunkach ugowych rozmaite towary manufakturalne i biawne (Materje męskie i damskie), towary letnie i wiele innych. 22453

Lwowska Spółka Manufakturowa  
ul. Akademicka 28.

### KEFIROWE TABLETKI DO DOMOWEGO WYROBU

## KEFIRU

poleca Laboratorium Chemo-Farmaceutyczne  
B. KROGULECNI w Warszawie  
dawniej MODLIŃSKI I KROGULECKI.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i drogueryjach. 2249

### Dwaj chłopcy ze Lwowa w podróży naokoło świata.

Uciekli z domu, bojąc się dwójki i gniewu rodziców.

Onegdaj zgłosili się na post. pol. w Czerkasach koło Lwowa 13-letni Tadeusz Adamko syn urzędnika kasowego i 14-letni Piotr Pawulka syn rolnika z Perjatycz koło Sokala, obaj w Sokalu do III kl. gimn. uczęszczający, którzy z obawy przed spodziewaną złą notą uciekli z Sokala z zamiarem udania się do Borysławia w poszukiwaniu za pracą. Do Lwowa przyjechali koleją, we Lwowie jednak zgubili czy skradziono im pieniądze jakie posiadali, wybrali się więc w dalszą drogę piechotą. Zmęczeni w Czerkasach zgłosili się w miejscowym posredniku z prośbą o odesłanie ich do domu. Uwiadomieni ojcowie odebrali uciekinierów.

## Strajk kolejowy.

Strajk kolejowy we Lwowie, Stanisławowie, Stryju, Rawie Ruskiej i Przemyśle trwa w dalszym ciągu. Strajkują warsztaty kolejowe, część parowozowni i robotnicy przewoźnicy.

Wczoraj przybyli do Lwowa: upoważniony delegat ministerstwa kolei żelaznych w osobie dra Wróbla, dyr. Depart. adm. dalej r. Sokołowski i r. Wagner. Przez cały dzień toczyły się konferencje w biurze dyr. Barwicza, gdzie pertraktowano z reprezentantami Związku Zaw. kolejarzy.

Do godz. 8-mej wieczorem pertraktacje nie dały wyniku.

Obecnie czeka się na pozytywną odpowiedź min. kol. żel. i min. skarbu.

W sprawie strajku obradowała wczoraj w Warszawie Rada ministrów, a dziś uchwały jej (decydujące) mają zostać ogłoszone kolejarzom.

Dziś rano zapasła decyzja Zw. Zaw. kol. na wiecu, który zwołano celem ustalenia dalszej akcji strajkowej.

Na razie ruch pociągów kolejowych odbywał się wczoraj normalnie. Możliwe, że dziś uda się jeszcze załagodzić naprężoną sytuację i do strajku ogólnego nie dopuścić.

Wczoraj nie odeszły ze Lwowa ogółem 4 pociągi towarowe. Wojskowość dała około 40 rzemieślników wojsk. do pomocy w warsztatach kolejowych. Z Krakowa przybyła jedna wojsk. kompania kolejowa, z Rejowca zaś ma przybyć druga.

Istnieje obawa, że w razie niedojścia do porozumienia — dziś zastrajkują maszyniści kolei stanisławowskiej.

Dziś kwestja groźnego strajku ogólnego i wstrzymania ruchu pociągów ostatecznie za-  
decyduje się.

—OO—

## Królewska para rumuńska w Polsce.

### Dar króla. - Pobyt w Krakowie. - Złożenie wieńca na grobie Kościuszki.

Warszawa (PAT). Minister króla rumuńskiego złożył imieniem króla na ręce prezesa Rady miejskiej w Warszawie 20 milionów marek na rzecz biednych miasta.

Kraów (PAT). Rumuńska para królewska przybyła tutaj wczoraj o godzinie 9-tej rano. Gdy pociąg przybył, odezwały się syreny lokomotyw i strzały armatnie, a orkiestry ustawione na peronie odegrały hymn rumuński. Król Ferdynand odebrał raport i przeszedł przed frontem komp. honorowej, poczem wojewoda Gałęcki przedstawił zebranych parze królewskiej. Gdy królestwo opuszczali dworzec, zebrane na placu tłumy urządziły im burzliwą owację. Z dworca udała się para królewska 6-konnym powozem do Barbakanu, gdzie oczekiwała Rada miejska, Towarzystwo Strzeleckie z insygniami i gro-  
no pań. Po przybyciu do Barbakanu powitał prezydent Federowicz królestwo.

Król Ferdynand w odpowiedzi wyraził zadowolenie, że mógł przybyć do starożytnej stolicy narodu polskiego. Następnie wyraził podziękowanie za przyjęcie i życzył miastu dalszego rozwoju. Król oglądał z zainteresowaniem starożytne insygnia kurkowe. Z Barbakanu udała się para królewska ze świtą ulicą Florjańską na rynek główny. Tutaj zatrzymali się dostojni goście przed kościołem Mariackim i wstąpili do świątyni.

Z kocioła udali się na Wawel. Tam powitani przez kapitułę katedry zwiedzili świątynię i groby królewskie, gdzie król Ferdynand złożył wieńiec na sarkofagu Kościuszki. Z katedry udali się królestwo do Zamku, a stąd do rotundy św. Feliksa i Adaukta.

Pobyt na Wawelu i zwiedzanie trwało 5 kwadransów. Po godzinie 12-tej udała się para królewska z Wawelu do Wieliczki.

Kraków (PAT). Po obiedzie u wojewody podczas gdy Ich król. Moście odbywały cerce z gośćmi, minister S. Z. Duca udzielił parę chwil posłuchania redakcjom dzienników krakowskich. Na wstępie oświadczył minister, że Rumunia hołduje polityce nawskroś pokojowej. Jeżeli idzie o stosunki wewnętrzne, to Rumunia ma do rozwiązania te same problemy, co Polska. Zarówno w Polsce jak i w Rumunii występuje na pierwszy plan sprawa finansów, sprawy transportowe, sprawa mniejszości narodowych, reforma rolna. Ta ostatnia została już w Rumunii szczęśliwie przeprowadzona. Na pytanie jednego z redaktorów, jaki jest stosunek Rumunii do Węgier oświadczył min. Duca, że Rumunia pragnąć żyć w zgodzie ze wszystkimi sąsiadami prowadzi w zgodzie z sąsiadami Węgier również politykę pokojową.

Kraków (PAT). Rumuński prezydent Bratianu złożył wieńiec na grobie Kościuszki.

## Zamach na Pasicza.

WARSZAWA. (Telef.) (z) Z Belgradu donoszą: Wczoraj w godzinach południowych w chwili, gdy prem. Pasicz opuszczał gmach Skupczyny, dano do niego cztery strzały re-

wolwerowe. Strzały chybiły celu. Sprawca nazywa się Milan Rejc i jest urzędnikiem bankowym.

# Sprawa t. z. „Galicii Wschod.“ na zjeździe Ligi Narodów.

**Wiedeń. (Pat.).** Na dzisiejszym piątym posiedzeniu Zjazdu stowarzyszeń Ligi Narodów, delegat Polski, złożył następujące oświadczenie:

Pragniemy przede wszystkim podziękować p. przewodniczącemu za to, że dał delegacji polskiej sposobność wyświeślenia zajęć, wywołanego zapowiedzianą wczoraj interpelacją p. Lahutełki. O ile idzie o skargi obywateli Polski narodowości ukraińskiej, to delegacja polska gotowa jest zbadać je w duchu sprawiedliwości, która nas wszystkich ożywia. Jednakże wedle oświadczenia delegata ukraińskiego idzie tu nie o skargę ludności ukraińskiej, lecz o sprawę t. zw. Galicii Wschodniej. Ta nazwa „Galicia wschodnia“, która zdaje się oznacza państwo niepodległe, jest całkiem nowym wynalazkiem. Nawet pod rządami Austrii znano pod względem geograficznym i politycznym tylko nazwę „Galicia“. Dopiero pod koniec wojny został odkryty wyraz „Galicia wschodnia“. Niech nam wolno będzie wskazać na fakt, że kraj ten nie miał nigdy ani określonych granic geograficznych, ani politycznych i że już w X. wieku, a od wieku XIV. bez przerwy tworzył część składową Państwa Polskiego.

Zważcie panowie, że Polska ani nie myślała o tem, by zrzec się tego terytorium, które od wieków do niej należało i którego broniła przez wieki całe przeciw najazdom Turków,

Tatorów i Kozaków, a w ostatnim czasie przed inwazją bolszewicką, zagrażającą całej Europie. Polska odbudowuje obecnie ten kraj zniszczony skutkiem licznych najazdów. Polska nie wahała się włożyć w to zadanie potężnych wysiłków i rozlicznych ofiar.

Obecnie idzie o to, by w duchu sprawiedliwości, który ożywia Ligę, nie podsycać ognia, który już gaśnie, lecz raczej poprzeć wysiłki Polski, dążące do tego, by nawiązać między nią a Ukraińcami stosunki pokojowe i przyjazne. Nasza delegacja mogła brać udział w posiedzeniach tego wysokiego Zgromadzenia jedynie z zastrzeżeniem, że sprawa t. zw. „Galicii wschodniej“ nie będzie pod żadnym względem poruszona. Jesteśmy przekonani, że wszystkie narody, tu reprezentowane postąpiłyby tak samo, jak my, gdyby sprawa suwerenności jakiegokolwiek części składowej ich państwa stała się przedmiotem dyskusji.

Delegacja polska nie może wierzyć, by po tych wyjaśnieniach którakolwiek z grup uczestniczących w tem zgromadzeniu mogła kwestionować lub zezwolić na takie kwestionowanie, dyskutować, albo zezwolić na dyskusję kwestji suwerenności t. zw. „Galicii Wschodniej“, co by się równało kwestionowaniu, dyskutowaniu albo dopuszczeniu do dyskusji o suwerenności Republiki polskiej.

## Z za ku is obłudnej polityki pp. Witos i Rataja.

**Warszawa. (telef.).** „Gazeta Ludowa“, organ p. Dąbskiego odślania niezmiennie ciekawe kulisy polityki p. Witos i pisze: „Pamiętacie to długie dwumiesięczne przesilenie, o którego wywołanie pasądzała prawica Piłsudskiego. Otóż to przesilenie wywołał pp. Witos i Rataj, namówiwszy Piłsudskiego do odwołania gabinetu Ponikowskiego. Gdy przesilenie zaczęło trwać za długo, Witos i Rataj ukryli się za kulisami i cała wina za przesilenie spadła na Piłsudskiego. To był pierwszy cios zadany Piłsudskiemu przez Witos i Rataja“. (Dziennik podaje zresztą szczegóły powszechnie znane. Przyp. Red.). Dziennik pisze dalej „Po wyborach i po zwołaniu no-

wego Sejmu miało wybrać pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. P. Witos miał wielką ochotę zostać prezydentem państwa, trzeba więc było usunąć Piłsudskiego. Witos przeprowadził też na posiedzeniu zarządu klubu „Piasta“ uchwałę przeciw kandydaturze Piłsudskiego. Kazał zawadzić Piłsudskiego, że piastowcy nie chcą go na prezydenta, a w dzień potem na plenum klubu uchwalono dla zamydlenia oczu społeczeństwu i ludności jednomyślnie kandydaturę Piłsudskiego na prezydenta. Oczywiście wobec tej obłudy Piłsudski kandydatury nie przyjął.

—OO—

## Napreżone stosunki między Serbią a Krocacją.

**Zagrzeb. (AW.)** Silne przeciwieństwa istniejące między partią rządową serbskich radykałów a blokiem rewizjonistycznym doprowadziły do jawnego zerwania wszelkich stosunków. Bezpośrednim powodem tego jest zakaz Belgradu dotyczący się odbywania zebrania. Radicz uważa krok rządu za rzucenie rękawicy i na poufnym zebraniu oświadczył, że uważa to za zupełne zerwanie stosunków z belgradzkimi politykami i obecnie nie chce mieć nic wspólnego z Belgradem. Jeżeli Belgrad chce mieć wojnę to jego partja podejmie

walkę lecz będzie prowadzić ją pokojowymi środkami. Celem jej jest zdaniem Radicza uświadomienie Europy, że Belgrad traktuje Krocację jako nieprzyjaciela.

**Belgrad. (AW.)** Organ partji rządowej radykałów zamieszcza artykuł w którym rząd usprawiedliwia się z powyższych zarządzeń wydanych przeciw Krocacji. Między innymi stwierdza rząd, że przyznane ludowi krocackiemu prawa konstytucyjną zagwarantowane nie mogą być nadużywane tak jak dotychczas na szkodę państwa.

## Z SEJMU.

Dalsza dyskusja nad amnestją. — Ustawa o opiece społecznej. — Protest przeciw odraczaniu dyskusji nad exposé ministra skarbu.

**Warszawa. (PAT.)** Na 152 posiedzeniu Sejmu załatwiono w 1 punkcie porz. dziennego sprawę kredytów dla drobnych przemysłowców. Następnie przystąpiono do

### DALSZE ROZPRAWY NAD AMNESTJĄ.

Pos. Marcei Prószyński (ZLN.) \* zaznaczył, że ustawa ta jest znacznym rozszerzeniem ustawy o amnestji z roku 1921. Amnestja obejmuje sprawy ważne, jak morderstwa, zbrodnie, a nie uwzględnia spraw podrzędnych. Art. 3. wyłącza z pod amnestji dezertków, jest jednak ustęp, który uchyla to postanowienie względem dezertków narodowości niepolskiej, pochodzących z okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie, którzy przestępstwo to popełnili przed 15. marca br. Mówca wnosi o skreślenie tego ustępu. Amnestja nie stosuje się do szpiegostwa.

Następnie przemawiał pos. Smulikowski, którego przemówienie podajemy osobno.

Pos. Hartglas protestuje przeciw twierdzeniu pos. Prószyńskiego, że nie uważa za obrazę dla żydów posądzenie ich o wrogi stosunek do państwa. Klub mówcy zgłosił dwie poprawki do art. 3.: o skreślenie ustępu o dezercji, oraz punktu o karze administracyjnej, odnoszącej się właściwie tylko do nieujawniania cen na wystawach sklepowych.

Przystąpiono do obrad nad

### USTAWĄ O OPIECIE SPOŁECZNEJ.

Sprawozdawczyni pos. Praussowa przypominała koleje, jakie przechodziła ustawa, zgłoszona jeszcze w kwietniu br. i zaznaczyła, że jest to ustawa ramowa. Ustawa ta nie mówi o ubogich, lecz używa nowoczesnej definicji, że idzie tu o opiekę społeczną, a następnie mówi nie tylko o opiece nad tymi, którzy jej potrzebują, ale i o opiece zapobiegawczej, co jest ogólnym krokiem naprzód. Ustawa przewiduje, że obowiązana do świadczeń jest gmina, w której dana osoba mieszka. Co do funduszków na opiekę załatwia ustawa tę rzecz również ramowo i wymaga uzupełnienia przepisami specjalnymi. Wniosek pp. Janeczka i Toczka, aby ustawę odesłać do komisji odrzucono i przystąpiono do dalszej dyskusji.

Pos. ks. Olszański dowodził, że niesłuszną jest obawa, iż zbyt wiele będą obciążone gminy wiejskie, ponieważ ustawa nie stwarza nowych ciężarów, ale je normuje, a ponadto wyklucza wyzysk ze strony ludzi nieuczciwych. Co do sposobu przeprowadzenia opieki społecznej, to należy badać indywidualnie, kto potrzebuje pomocy(?). Klub mówcy popiera w całości ustawę.

Pos. Skrzypa zaleca zgłoszoną rezolucję mniejszości narodowej, wzywającą rząd, aby do przepisów wykonawczych wydał rozporządzenie regulujące stosunki narodowościowe i wyznaniowe w ochronkach wychowawczych. Rozprawę nad art. 1. przerwano.

Przy ustaleniu porządku najbliższego posiedzenia pos. Rudziński zaprotestował przeciw

## CIĄGŁEMU UMIESZCZANIU EXPOSE MIN. SKARBU I DYSKUSJI NAD NIEM NA OSTATNIM PUNKCIE,

gdyż oznacza to, że debata się nie odbędzie. Mówca proponuje, ażeby jutrzejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11, a punktem pierwszym było dodatkowe expose ministra skarbu i dyskusja nad niem. Marszałek wyjaśnił, że porządek dzienny był zawsze zatwierdza-

ny przez Sejm. Konwent seniorów postanowił jutro zakończyć sesję przedwakacyjną i wymienić przytem sprawy, które jeszcze muszą być załatwione. Marszałek zauważył, że musiał tak postąpić, jak to uczynił(?) i podał sprawę tę pod głosowanie. Izba wniosek p. Rudzińskiego odrzuciła. Na tem posiedzenie zamknięto.

—OO—

## Z posiedzenia Sejmu.

Przed uchwaleniem ust. amnestyjnej. — Nieobywatelskie stanowisko Piasta w sprawie ust. o opiece społecznej. — Dziś zakończenie Sejmu.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczorajsze posiedzenie sejmowe miało przebieg jeszcze dziwniejszy i charakter jeszcze bardziej przedwakacyjny niż poprzednie.

Dysputowano jeszcze dalej nad ustawą tak zwaną amnestyjną.

Należy sprostować, że min. Nowodworski nie był za wnioskiem p. Szubki jak wczoraj doniósł „Wiek Nowy”, ale oświadczył się przeciw wnioskowi jego o odesłanie ustawy amnestyjnej do komisji. Wczorajsze poprawki lewicy zmierzające do rozszerzenia amnestji nie uzyskały większości prócz jednej

przesuwającej termin amnestji o półtora miesiąca tj. do 3. maja włącznie.

Trzecie czytanie ustawy odbędzie się dzisiaj.

Nie ulega wątpliwości że amnestia będzie uchwalona.

Jest ona ograniczona, nie uznaje przestępstw popełnionych z pobudek politycznych na tle narodowościowym, nie dotyczy komunistów i nie rozciąga się na kary dyscyplinarne urzędników. We wczorajszej dyskusji szczególnie

wymownym w zważaniu amnestji okazał się poseł prawicowy Pruszyński.

Ożywienie wniosło wstąpienie na mównicę posłanki Pausowej, która w mowie ślonej i bardzo przejrzystej uzasadniała

ustawę o opiece społecznej.

Sluchano tego referatu z zacięciem, em bardziej, że Praussowa jest dobrą mówczynią, ma głos donośny i umie skupić uwagę słuchaczy. Jej debiut parlamentarny można uważać za bardzo udany. W rozprawie jaka się następnie wywiązała ujawnił się ponownie jak onegdaj przy omawianiu ustawy amnestyjnej

rozdział wśród ugrupowań tak zwanej większości rządowej.

Mianowicie posłowie Piasta zażądali wczoraj odesłania wspomnianej ustawy do komisji w celu poczynienia poprawek. Chrześcijańska demokracja wypowiedziała się przeciw tej propozycji. W głosowaniu klub Piasta został opuszczony przez swoich przyjaciół a nawet odosobniony, gdyż

cały Sejm oświadczył się za dalszym rozważaniem ustawy.

Przy ustalaniu porządku dziennego następnego posiedzenia p. Rudziński

zaprotestował przeciw ciągłemu umieszczaniu expose min. skarbu na ostatnim punkcie,

## Przed ważnem posiedzeniem Komisji S. Z.

### Prawica musi wypić piwo, którego nawarzyła.

WARSZAWA. (Telef.) (z) Dziś odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym rozpatrywane będą

interpelacje Wyzwolenia i Z. b. N. w sprawie Dóbr Żywieckich

oraz wysłuchane będzie

opinia rządu.

Jak wiadomo partje prawicowe oświadczyły się w opozycji przeciw rządowi gen. Sikorskiego za przyjęciem dóbr żywieckich na rzecz państwa

obecnie rząd prawicowy chce dużej te przebieg zwrotu Habsburgom

w związku z okolicznościami, o których wczoraj donosił „Wiek Nowy”. Jak wiadomo rząd gen. Sikorskiego zamierzał ze względów dyplomatycznych znieść sekwestr Dóbr żywieckich a jedynie prawica wystąpiła wówczas dla podważenia podstaw rządu przeciw temu zamiarowi, lewica zaś z motywów zasadniczych poparła ten wniosek

prawicy. Po jednomyślnym przyjęciu wniosku przez sejm rząd Sikorskiego, zarządzenie swe cofnął. Obecnie kiedy prawica ma w ręku ster władzy, min. Seyda jest w kłopotcie i wysuwa te same motywy dyplomatyczne, co przedtem rząd Sikorskiego a mianowicie

nie chce psuć sobie stosunków z Hiszpanią.

Istnieje przypuszczenie, że stanowisko rzeczoznawcy hiszpańskiego w sprawie kopalni Delbrück, jak wczoraj doniósł „Wiek Nowy”, pozostaje w ścisłym związku z przyjęciem przez Sejm wniosku prawicowego w sprawie dóbr żywieckich.

Spodziewane jest nadto na dzisiejszym posiedzeniu komisji s. z.

zapytanie do rządu związane z pobytami króla rumuńskiego

w Polsce oraz

zapytanie od rządu związane z stosunkami polsk. czeskimi i polską polityką bałtycką.

## Dlaczego przy zwiększonej produkcji cukier drożeje?

### Paradoks, czy zbrodnia?

Warszawa (telef.) (z). „Robotnik” zwraca uwagę, że pisma prawicowe umieszczają statystykę wzrostu cukrownictwa w Polsce. Wedle tej statystyki liczba cukrowni czynnych wzrosła o 3 proc., obszar plantacji buraczanych o 37 proc., buraków 83 proc., a produkcja cukru o 74 proc. w porównaniu z produkcją zeszłoroczną.

Jeżeli sobie przypomniemy, iż w roku ub. z rozpoczęciem nowej kampanji cukrowej w Polsce nie odczuwano się zupełnie braku cukru a ceny jego nie skakały jak obecnie z dnia na dzień, nie można nazwać tego inaczej, jak zbrodnią, jeżeli w dzisiejszych czasach pomimo wzrostu produkcji o cukier jest coraz trudniej i jest on coraz droższy.

## Proces przeciw wydawcy „Eclair” o zdradę stanu.

Warszawa (telef.) (z). W Paryżu rozpoczął się protest przeciw znanemu wydawcy dziennika „Eclair” Ernestowi Judettowi, oskarżonemu o zdradę stanu, a w szczególności pobranie od Niemców dwóch milionów franków za urabianie opinii. Judett uważa oskarżenie za akt zemsty b. prezydenta mi-

nistrów Clemenceau i oświadczył, że nie chciałby wywołać skandalu, jeżeli przez przeciwników nie będzie od tego zmuszony. Podkreślił, że współdziałanie Francji z Anglią przyniosło Francji tylko szkodę, czego dowodzi również nieszczęsny układ pokłowy

—OO—

gdyż znaczy to, że już w piątek się nie odbędzie. Proponował, aby posiedzenie rozpocząć o godz. 11 rano i aby pierwszym punktem było dodatkowe expose min. skarbu. Konwent seniorów jednak, jak oświadczył marszałek, postanowił zakończyć dziś sesję przedwakacyjną i wymienić sprawy, które muszą być dzisiaj jeszcze załatwione.

#### Marszałek odrzucił również projekt głosowania imiennego w tej sprawie,

motywując, że wnioski formalne nie mogą być głosowane imiennie. Dziś o godz. 14 odbędzie się dalsze posiedzenie Sejmu.

#### SYTUACJA WALUTOWA CAŁKOWICIE OSPANOWANA.

Warszawa. (AW.). „Kurier Czerw.” pisze: „Pomimo ofbrzymnego nowego spadku marki niemieckiej, gdy dolar na giełdzie podskoczył ze 110.000 na 155.000, kurs marki polskiej odpowiedział nieznacznyimi wahaniami. Wobec tego uważać można sytuację walutową, według oświadczeń urzędowych, za całkowicie opanowaną.

#### FASZYSTOWSKI PROJEKT REFORMY WYBORCZEJ.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Rzymu donoszą: Parlament włoski rozpatruje obecnie projekt reformy prawa wyborczego, który jest również interesujący dla Polski, ponieważ zamierza się na to, iż prawica ma również zamiar w Polsce taką reformę przeprowadzić. Naczelny cel projektu faszystowskiego jest nagięcie zasady proporcjonalności w taki sposób, aby wyszła ona na korzyść stronnictwa Mussoliniego. Cały kraj ma tworzyć jeden okręg wyborczy a głosowanie odbywać się będzie na listy. Lista, która uzyska większość, nawet nie absolutną ale względną, otrzyma dwie trzecie mandatu, jedna trzecia zaś przypadnie innym listom i będzie rozdzielona pomiędzy poszczególne stronnictwa na zasadzie proporcjonalności. Mussolini i cały sztab faszystowski liczą na to, że posiadając w swoich rękach administrację państwową i rozporządzając funduszami rządowymi, zdołają zebrać w całych Włoszech nas woją Iste największą liczbę głosów, a wtedy otrzymają stronnictwa faszystowskie na 525 miejsc, 356, chociażby stronnictwa nie faszystowskie zdobyły razem absolutną większość wszystkich głosów wyborczych. Tym świetle reforma faszystowska wygląda na drzwiny z zasady równości i proporcjonalności wyborczej i jest poprostu systemem bolszewickim zastosowanym do potrzeb reakcji.

#### STINNES I G. ŚLĄSK.

Warszawa. (telef.). Dzienniki niemieckie podają wiadomość o warszawskich naradach ministerjalnych w sprawie przeszkodzenia inwazji Stinnesa na Górnym Śląsku, przypisując tym naradom charakter czysto demonstracyjny.

#### PRZYJAŻŃ ROLNIKÓW POLSKO - FRANCUSKICH.

Warszawa. (AW.). Przewodniczący francuskiej misji rolniczej nadesłał przed opuszczeniem ziem polskich telegram na ręce prezesa stowarzyszenia rolników polskich, stwierdza

jący uczucia trwałej przyjaźni między rolnikami obu krajów i rokujący świetne nadzieje w dziedzinie ekonomicznej odbudowy państwa.

#### IMPERJALISTYCZNE PLANY STAMBULIJSKIEGO.

Graz. (Pat.). „Tagpost” donosi z Belgradu, że wedle doniesienia z Sofii komisja znalazła w archiwum b. prez. Stambulijskiego ważne dokumenty polityczne. W ręce tej komisji wpadł plan federalistycznego jugosłowiańskiego państwa. Wedle tego planu miała być utworzona unia serbsko - chorwacko - słoweńsko-czarnogórsko - macedońska pod nazwą jugosłowiańskiego imperium. Głową tego państwa miał być początkowo król Aleksander.

#### NAGŁY KRYZYS FINANSOWO GOSPODARCZY WE WŁOSZECH.

Warszawa. (Telef.) (z) Całe Włochy są od dwóch dni pod osłupiającym wrażeniem nagłego kryzysu finansowo-gospodarczego, do którego podległemu podtrzymywaniu sztucznemu kursu doprowadził system faszystów. Zbieżnem okoliczności od chwili, gdy Stinnes zmobilizował swe kapitały dla udzielenia rządowi niemieckiemu kredytu na tak zwaną akcję ratunkową dla marki, włoska waluta zaznacza ogromny spadek. Pisma są przepełnione artykułami poświęconymi sprządkowi lira. Dzienniki wczorajsze publikują dekret zwalniający od cel wywozowych cały szereg produktów i towarów. Jako motyw podana jest konieczność przedwzięcia działania drożyznie.

#### ETNA ZNÓW WYBUCHA.

Rzym. (PAT.) Wczoraj rano nastąpiła silna eksplozja w centralnym kraterze Etny. Huk słyhać było w Cattanii. Z rysów ziemi powstałych podczas wybuchu w r. 1918 wznosi się lekki dym. Z tego powodu obawiają się nowych wybuchów. Komisja, która wczoraj powróciła z Etny stwierdza, że w wyższych warstwach lawa posuwa się z szybkością 1 km. na godzinę.

#### Wiadomości giełdowe.

Lwów, 27. czerwca.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z 27. czerwca br. Berlin 0.0040, Holandia 212, Nowy Jork 560'50, Londyn 25'86, Paryż 34'57, Mediolan 24.85, Praga 16.88, Budapeszt 0'06 i pół, Bukareszt 2'95, Belgrad 6.25, Sofia 6.16, Warszawa 0.0055, Wiedeń 0.0079, austr. st. 0.0080.

#### Przed Świętem „Czarnych”.

20-lecie i otwarcie parku sportowego I. L. K. S. „Czarni”.

Dla zorientowania się publiczności w rozkładzie miejsc w nowym parku podaje się, że do parku prowadzą dwie główne bramy: jedna od strony gościńca stryjskiego (naprzeciw bramy „Pogoni”), druga od strony prze-

dłużonego placu „Targów Wschodnich”. Dla widzów trybun, I. parterów (siedzącego i stojącego) służą obie bramy, a dla wchodzących na II. parter tylko wyłącznie brama od „Targów Wschodnich”.

Przedprzedaż biletów odbywa się w lokalu klubowym (od 7—9 wieczór) ul. Rutowskiego 8. Nadmieniam, że większa część biletów na miejsca siedzące została już rozsprzedana. Ostatni dzień przedprzedaży pozostałych biletów dziś we czwartek wieczorem.

Wzywa się członków klubu „Czarni” by w dniu 29. jawili się przy ul. św. Zofii (za zakładem głuchoniemych) o godz. 9'30 rano, skąd udadzą się do kościoła św. Zofii dla wysłuchania mszy św. Dnia następnego tj. 30. czerwca punkt zborny przed bramą cementarza Łyczakowskiego o godz. 9'30 rano. Stamtąd udadzą się członkowie do kaplicy obrońców Lwowa i na groby poległych członków dla złożenia wieńca i kwiatów.

Przyjazd „Cracovii” i „Wisły” w czwartek o godz. 7-mej wieczór. Członkowie klubu muszą jawnić się licznie w dniu tym na dworcu kolejowym (o godz. 6'30) celem powitania gości.

Chór członków klubu „Czarni” śpiewać będzie w czasie mszy św., jak również w czasie uroczystości klubowych.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

#### TEATR WIELKI

We czwartek dnia 28. czerwca, o godz. 7'30 „Popas Króla Jegomości”, komedia w 3 aktach, Siedleckiego.

W piątek dnia 29. czerwca o godzinie 2'30, „Orle” sztuka w 6 aktach Rostanda, z p. Benardem w roli tytułowej.

W piątek dnia 29. czerwca o godzinie 7'30, „Labędzie jezioro” balet w 4 aktach Czajkowskiego, po raz ostatni.

#### TEATR MAŁY

We czwartek dnia 28. czerwca, o godz. 7'30 „Powódź”, komedia w 3 aktach, Bergera.

W piątek dnia 29. czerwca o godzinie 7'30, „Powódź”, komedia w 3 aktach, Bergera.

W sobotę dnia 30. czerwca, o godzinie 7'30, „Powódź”, komedia w 3 aktach, Bergera.

#### TEATR NOWOSCL

We czwartek dnia 28. czerwca, o godz. 7'30 „Królowa Tanga” operetka w 3 aktach Lehara, występ p. M. Windheima).

W piątek dnia 29. czerwca o godzinie 7'30, „Szkoła Kokoł”, komedia w 3 akt. Gebridena.

W sobotę dnia 30. czerwca, o godzinie 7'30, „Królowa Tanga” operetka w 3 aktach Lehara, występ p. M. Windheima).

—00—

Teatr lit. art. „UL”, Ossolińskich 10. Nowy program: „Kto jest złodziejem?” sketch w 1 odsłonie pióra Stefana Rayskiego, „Dziewczynki gina!” farsa aktualna pióra S. S. Bogaty dział koncertowy. Występy pp. Mazurkiewicz, Śliwi-

skiego, Bajona, Naskowskiej, Nowickiego i całego zespołu. Początek o 8'20.

#### Repertuar „Młodej Scenki”.

W sobotę dnia 30 czerwca i w niedzielę dnia 1. lipca b. r. Popis uczniów kursu I-go i II-go. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Z powodu urlopu N. Kirsanowej i A. Fortunato prześlizgnął balet „Łabędzie jeziora”, który osiągnął w tym sezonie rekord powodzenia pójdzie w piątek nieodwołalnie już po raz ostatni.

Gościenny występ K. Czarneckiego i R. Pfiffer. Na sobotę przygrywa Teatr Wielki istotnie dość niezwykle przedstawienie. Świetny śpiewak p. Czarnecki oraz doskonała śpiewaczka R. Pfiffer wystąpią w „Cavalierii” w głównych partjach. Ponadto śpiewać będzie nasza nieoceniona i dawną nie widziana w operze A. Kasprowiczowa, dalej pp. Lipowska i Cyganik. (Prócz „Cavalierii” pójda tego wieczoru „Pajace” z pp. M. Lipowską, Maniem i Okońskim. Ceny biletów nie zostaną podwyższone.

W niedzielę śpiewać będzie Czarnecki w „Traviacie” razem z pp. Frankówną, Kasprowiczową, Lipowską i Cyganikiem. P. Czarnecki ponadto śpiewać już nie będzie, gdyż musi wracać do Warszawy.

„Powódź”. Niezmiennie ciekawą tę komedię amerykańską warto istotnie zobaczyć w Teatrze Małym, gdyż inna jest zupełnie od typu przeciętnych produkcji scenicznych i grana jest naprawdę świetnie przez nasz zespół.

Z „Młodej Scenki” Szkoły dramatycznej przy Konserwatorium P. T. M. W sobotę dnia 30 czerwca i w niedzielę dnia 1-go lipca odbędzie się popis uczniów i uczennic kursu I-go i II-go. Program składa się z utworów recytacyjnych i scen dramatycznych. Z autorów dramatycznych reprezentowani będą: Szekspir, Korzeniowski, Stowacki, Fredro, Wyspiański, Rydel, Ziśławski i Kasprowicz w wykonaniu uczniów kursu II-go. Kurs I-szy wystąpi tylko z recytacją. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Bilety do nabycia w kancelarii Szkoły i Konserwatorium ul. Chorażczyzny 7.

Z POWODU JUTRZEJSZEGO UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA, NASTĘPNY NUMER „WIEKU NOWEGO” UKAŻE SIĘ DOPIERO W SOBOTE O ZWYKŁEJ PORZE.

Przemieszczenie zwłok ś. p. Gabrieli Zapońskiej, znakomitej naszej powieściopisarki, zmarłej w grudniu 1921 — z prowizorycznego do grobowca — odbyło się wczoraj przedpołudniem na cmentarzu Łyczakowskim w obecności najbliższej rodziny i grona przyjaciół. Zwłoki spoczęły w grobowcu na polu pierwszym t. zw. „polu zasłużonych” — między grobowcami ś. p. Gostyńskiej a ś. p. Władysława Bełzy. Grobowiec kryje na razie płyt kamienną, na której później ma być ustawiony pomnik.

Wiadomości osobiste. Piszą do nas z Krakowa: Rada ministrów zamianowała starszego inspektora i szefa oddziału dla ewidencji katastrof przy krak. Izbie skarbowej p. inż. Zenona Dankiewicza dyrektorem ewidencyjnym w V klasie rangi. P. Dankiewicz pracujący w naszym mieście od lat z górą 30 zjednał sobie szczerą sympatię najszczerzejszych kół obywatelstwa krakowskiego.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu maju otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów praw: Kosina Stanisław rodem ze Lwowa, Chodaczek Józef z Kryswic, Chabło Filip z Doliny, Rzeszutko Marcin z Terliczki, Pefenski Aleksander z Komarna, Bisyk Mikołaj ze Stanisławowa, Weber Abraham z Berezwicy, Ziśkaś Jakób z Rohatyna, Zakrzewski Stefan ze Zborowa, Waligórski Kazimierz z Tarnopola, Trojan Stanisław z Chłopów, Kociuba Jan

z Romanówki, Hausmann Michał ze Lwowa. Stopień doktorów medycyny: Pfau Helena ze Lwowa, Weinert Leon ze Sambora, Czechowski Franciszek z Osia, Libański Józef z Podgórze, Roszak Stanisław z Poznania, Ziśnik Dawid z Konieczna, Dick Salmyn z Podhajec, Hernan vel Andermann z Tyśmieniczana. Stopień doktorów filozofii: Wiltz — Sandaer Paulina ze Sambora, Klaffen Cecylja ze Lwowa, Bram vel Baron Zofja ze Lwowa.

Izba handlowa i przemysłowa wysłała do Ministra Skarbu, jakoteż Ministra Przemysłu i Handlu, oraz posła Wierzbickiego następujący telegram:

„Tutejsze władze skarbowe odmawiają wbrew ustawie przyjęcia bonów złotych na zapłatę podatków pośrednich a na podatki bezpośrednie tylko wedle kursu dziennego, nie wedle najwyższego. Uprasza się o odpowiednie zarządzenie”.

Przyjazd dra Pawła Monroe i dr. Williama Russela do Lwowa, zapowiedziany na dziś, został odwołany. Dokładny termin przyjazdu, po ustaleniu, zostanie podany w swoim czasie do wiadomości publicznej.

Zjazd b. członków Czytelni Akademickiej. Zjazd b. członków Czytelni Akademickiej, zwołany na 1. lipca, który będzie pierwszą próbą zorganizowania wielkiej liczby b. członków, którzy pracowali w tem samem stowarzyszeniu w ciągu lat niemal sześćdziesięciu, zgromadził, wedle dotychczasowych zgłoszeń, kilkadziesiąt osób z całej Polski, wyznających różne przekonania polityczne i zajmujących różne stanowiska. Komitet ustalił następujący program: W sobotę o 9 wiecz zebranie towarzyskie w Czytelni Akadem. W niedzielę o godz. pół do 10 rano nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Mikołaja; o godz. 10 rano zgromadzenie w sali ratuszowej, z przemówieniami przewodn. Komitetu i przewodn. Czytelni Akadem., z referatem posła Strońskiego, przemówieniami przedstawicieli różnych lat itd. Następnie o 2 popoł. obiad. o 5 zaś ewentualnie dalszy ciąg obrad w Czytelni Akadem. Ponieważ Komitetowi brak jeszcze ciągle niektórych adresów, przeto tą drogą prosi ponownie b. członków o zawiadomienie pod adresem Komitetu (Lwów Łozińskiego 7), o uczestnictwie w zjeździe. W zgłoszeniu należy zaznaczyć, czy zgłaszający się pragnie wziąć udział w obiedzie, ponieważ liczba nakryć musi być z góry ustalona.

Na czele komitetu zjazdowego stoi prof. dr. Stanisław Starzyński. Nazwisko to człowieka, o toczonym czcłą powszechną, winno być dostateczną rekomendacją, iż Zjazd nie będzie wyzyskany dla celów partyjnych.

Złot w Cieszyń. Dzielnica krakowska Związku sokołego urzędują w dniach 30. czerwca i 1. lipca br. Złot w Cieszyń dla okazania radości z powodu powrotu tej części ziemi polskiej do Ojczyzny. W złocie wezmą udział i inne dzielnice, jak Mazowiecka, Śląska, Poznańska i Małopolska, a jakkolwiek nie jest to złot ogólny sokołstwa polskiego, zgromadzi licznych uczestników z całej Polski. Ze Lwowa wyjedzie osobny pociąg w dniu 28. czerwca br. o godz. 20 minut 20, przybędzie do Krakowa w dniu 29. czerwca około godz. 6 rano, gdzie zatrzyma się do południa celem dania możności uczestnikom zwiedzenia Krakowa. Koszt biletu jazdy III. klasą ze Lwowa do Cieszyń 28.000 Mp. Powrót z Cieszyń 1. lipca wieczorem, a przyjazd do Lwowa 2 lipca rano.

Pielgrzymka do Zadwórze. Urządzona dnia 20. maja b. r., pielgrzymka do Zadwórze przyniosła na rzecz Funduszu Zadwórzeńskiego ogółem 2.692.305 marek czystego dochodu. W tem za listki do wieńców 2.083.000, z darów i innych pozycji 609.305 marek. Za listki do wieńców złożyły: Gimnazjum II. 125.000 i dar 17.500, g'mn. V. 500.000, g'mn. VIII. 250.000, g'mn. IX. 100 tysięcy, g'mn. X. 26.000, g'mn. XI. 150.000, Seminarjum naucz. żeńskie zakł. główny 60.000, filja 50.000, Seminarjum naucz. męskie 75.000. Gniazda sokołe 1.197.000, z czego druh Leopold Kuliniś zebrał 300.000 marek.

Sokół złot w Cieszyń. Zawiadamiamy, że Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło w granicach Rzeczypospolitej polskiej zniżki kolejowej dla wszystkich uczestników złotu do Cieszyń w ten sposób, że każdy, komu nie przysługują uprawnień, względnie ulgi, przewidziane taryfą osobową, oraz pracownicy państwowej i t. p., którzy zachowują swe prawa do ulg im przysługujących — zakupie pełny bilet III. kl. z miejsca wyjazdu do Cieszyń — Bobrowki a z powrotem z Cieszyń do domu otrzyma bezpłatny bilet jazdy do miejsca zamieszkania za złożeniem w kasie kolejowej w Cieszyń wypełnionej karty uczestnictwa w złocie, wydanej przez dzielnicę krakowską ewentualnie małopolską. Oprócz wspólnych kwater zarezerwowano 200 kwatery w hotelach za opłatą

Koszta wyżywienia w Cieszyń wynoszą obecnie przeciętnie 22.000 Mp. od osoby dziennie. Wskazane jest wzięcie żywności. — Karty uczestnictwa w cenie dla ćwiczących po 2.000 Mp., dla młodzieży ćwiczącej po 1.000 Mp. i dla nie ćwiczących po 10.000 Mp., — uprawniające do wspólnej kwatery, do wolnego wstępu na boisko i na wieczorną zabawę, tudzież jako legitymację do bezpłatnej jazdy koleją z powrotem, wydawane będą w kancelarii złotowej na dworcu w Cieszyń. Bez kart tych nie można korzystać z kwatery i ulg. Dr. Kazimierz Czernik.

Podwyżka cen prądu elektrycznego. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej będzie rozważana sprawa podwyżki cen prądu elektrycznego. Podwyżkę tę uchwaliła onegdaj Sekcja finansowa wraz z Komisją elektryczną w wysokości mniej więcej 100 procent, przyczem podwyżka weszłaby w życie już w dniach najbliższych.

Jak się wzbogacają panowie rzeźnicy. Do redakcji naszej zgłosił się p. B. opowiadając fakt następujący: Wczoraj wieczorem zakupił p. B. w masarni Jana Sosina przy ul. Halickiej 20 kg. wędlin za co miał zapłacić 6.800 mp. P. B. wręczył sprzedającej pannę dwa banknoty po 5.000 marek, a ponieważ panna nie miała drobnych dał p. B. jeszcze 1000 mp., razem 11 tysięcy marek. Sprzedająca panna wydała mu z tego 200 mp., twierdząc w żywe oczy panu B. że 5.600 mp. wydała mu przedtem. Ponieważ p. B. miał w kieszeni tylko okrośloną sumę pięniędzy, więc pomysł się nie mógł, gdyż przeliczywszy zawartość swojego portfela stwierdził całkiem pewnie, iż reszty nie otrzymał. Nie pomogły żadne tłumaczenia i panna pięniędzy nie oddała. Nie chodzi tu o sumę 5.000 mp., ale o uczciwość kupiecką, firmy p. Susina, w której klientom „zabiera się” z przed nosa pieniądze, zadając im w dodatku kłam w żywe oczy. W taki sposób wzbogacają się panowie rzeźnicy. Fakt ten zasługuje na surowe potępienie.

Wstrzymanie bezpośredniej komunikacji Lwów — Katowice przy poc. Nr. 204. Z powodu niedostatecznego zaludnienia wstrzymuje się od dnia 1. lipca b. r. bieg wagonów 1, 2 i 3 klasy bezpośredniej komunikacji Lwów — Katowice przez Dzieżnice przy pociągu posp. Nr. 204 (Lwów odjazd 19.40) z powrotem Nr. 203 (Lwów przyjazd 8.10).

Madrym poleca zaopatrywać się już teraz w bućki jesienne „MIKADO” — Akademicka 20.

Zarząd Główny „Związku Amatorów Scen Polskich” prosi nas o ponieszczenie następującego sprostowania:

Korzystając z par. 19 ustawy prasowej — w odpowiedzi na artykuł z dnia 23. czerwca br. pt.: „W obronie godności aktorów” prostujemy:

1) „Związek Amatorów Scen Polskich” we Lwowie ogłasza, iż nieprawdą jest, jakoby urządził zbiórki na cele „Związku Artystów Scen Polskich” — tylko zbierał wpłaty obywateli m. Lwowa na członków honorowych „Związku Amatorów Scen Polskich”, nie określając wysokości wkładek;

## SPRAWY GOSPODARCZE

**Nowe opłaty stemplowe.** Od dnia 1. lipca r. b. zacznie obowiązywać rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmiany stawek stemplowych.

Rozporządzenie zostało wydane na podstawie ustawy z dnia 24. marca r. b. w sprawie wyrównania opłat stemplowych oraz podatków spadkowego i od darowizn.

Zgodnie z rozporządzeniem, wysokość opłat od podań o zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca wynosi 500.000 Mk. Opłaty od podań o zatwierdzenie statutu lub zmianę statutu spółki akcyjnej wynoszą 500.000 Mk.

Podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (koncesje), o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, należące do I., II. lub III. kategorii podatku przemysłowego — względnie przedsiębiorstwa handlowe I. lub II. kategorii — 500.000 Mk.

Podania o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych np. urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy itp. — 70.000 marek.

Podania o zezwolenie na urządzanie lokalu publicznego (restauracji) niżej nadejścia pory — wyznaczonej zarządzeniami policyjnymi — 2 miliony marek.

Podania o zezwolenie na zmianę nazwiska — 500.000 marek.

Za załączniki do podań, podlegających opłacie stemplowej, pobierać się będzie w zależności od rodzaju podania — 1000 Mk. względnie 6000 Mk. od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy.

Za akt zezwolenia na zmianę nazwiska, pobiera się 3 miliony marek. Za odpis lub wyciąg sporządzony przez urząd, należy się 14.000 Mk. od każdej strony całej lub zaczętej.

Poświadczenie własnoręczności podpisu — zasadniczo — 4000 Mk. od każdego podpisu —

w razie zaś równoczesnego poświadczenia własnoręczności, więcej niż 2-ch podpisów, umieszczonych na jednym dokumencie, wynosi 10.000 marek za wszystkie podpisy.

**Subskrypcja austriackiej pożyczki sanacyjnej** już 12 godzin po jej rozpoczęciu została w Londynie zamknięta. Udział angielski został blisko 3-krotnie przekroczony. Według wiadomości z New Yorku bank Morgana komunikuje, że subskrypcja 6 proc. austriackich obligacji na ogólną sumę 25 milionów dolarów po kursie 90 proc. została pokryta w ciągu niespełna kwadransa.

**Produkcja naftowa Niemiec.** Produkcja ropy w Niemczech wynosiła w r. 1922 4504 cystern, a 10.000 kg. ropy. Wskutek utraty na rzecz Francji Alzacji i Lotaryngji, które posiadały najbogatsze złoża naftowe w Niemczech, produkcja niemiecka obniżyła się o około 41 proc. i stanowi obecnie 0.04 proc. światowej produkcji ropy. W stosunku do lat poprzednich produkcja w r. 1922 osiągnęła 2/3 produkcji przedwojennej Niemiec (bez Alzacji i Lotaryngji) a to wskutek kilku pomyślnych wierceń w Hannowerze.

**Z rynku naftowego.** W związku z nagłym spadkiem marki polskiej nastąpiła wydatnawyżka ceny ropy. Ustalona za miesiąc maj cena ropy marki borysławskiej wynosiła 725 mp., przeciętna cena ropy w ostatnich dniach doszła już do 1.500 mp. za kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowych. Wobec niepewnej sytuacji na rynku pieniężnym, producenci prawie zupełnie wstrzymują się od sprzedaży.

To samo zauważyć się daje na rynku bruttowym, gdzie przy minimalnej podaży, ceny udziałów szybko poszły w górę.

**Węgiel polski do Rumunii.** Bawiąca już od dłuższego czasu w Polsce delegacja rumuńska w sprawie zakupu polskiego węgla dla państwowych kolei Rumunii zakończyła pomyślnie swoje pertraktacje. Rumuni zakupili w rządowych kopalniach

„Skarbo-Ferma” na Górnym Śląsku, wydźwierzających Francuzom 30.000 tonn węgla i w kopalni „Ost Kohle” na Śląsku 30.000 tonn.

Również gwarectwo jaworznickie sprzedaje Rumunii znaczny zapas węgla. Starania delegacji rumuńskiej szły po linii uzyskania ulg rabatowych, jakie posiadają rządowe polskie zamówienia kofelowe. Rabat ten wynosi 3 do 4 proc. od normalnej ceny węgla w kopalniach.

Należy podkreślić, że rząd polski popierał bardzo pierwszą transakcję kolejową Rumunii z Polską, licząc, że będzie to nawiązanie stałego węglowego stosunku handlowego z Rumunją.

Zakupy węgla w gwarectwie Jaworzna w Zagłębiu Krakowskim, jak nas informują, zostały zawarte na stały przeciąg czasu. W związku z dokonaną transakcją, przemysłowcy węglowi z Jaworzna czynią starania w Min. skarbu, o zastosowanie pewnych ulg podatkowych dla transportów węglowych kierowanych do Rumunii i w Min. przemysłu i handlu i Kolei żelaznych — w celu otrzymania niższej taryfowej.

**Kasowanie znaczków stemplowych.** Wobec tego, że poszczególne firmy naraziły się na nieprzyjemności z powodu niewłaściwego kasowania marek stemplowych, Izba uważa za wskazane przypomnieć odnośne postanowienia ustawowe. Rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu z dnia 12 grudnia 1922 r. o opłatach stemplowych przepisuje następujący sposób naklejania i kasowania marek stemplowych. Znaczki stemplowe powinny naklejać się jedne obok drugich lub pod drugimi, bez odstępow i o ile pozwala na to miejsce, na pierwszej stronie odnośnego rachunku lub poświadczenia. Kasowanie znaczków następuje przez przepisanie daty kasowania i nazwiskiem lub firmą wystawcy. Dzień i rok mają być wypisane cyframi arabskimi a miesiąc literami. Przepisanie należy dokonać atramentem lub ołówkiem atramentowym. Nazwisko lub firmę wystawcy należy uwidocznnić również za pomocą pieczęci. Część nazwiska (firmy) na wychodzić na znaczek sąsiedni lub na papier otaczający znaczek.

—00—

2) Nikt z łona amatorów naszego Związku nie podszywał się, ani też używał firmy: „Związek Artystów Scen Polskich” t. zw. „Zaspu”;

3) Samo przez się rozumie, że Związek Artystów nie może brać odpowiedzialności za przedstawienia, urządzane przez amatorów, gdyż za nie bierze odpowiedzialność Związek Amatorów;

4) W zespole teatru Związku amatorów nie ma i nie będzie w urządzanych przez Amatorów przedstawieniach i imprezach ani jednego członka Związku Art.

Związek Amatorów Scen Polskich ogłasza — że pracuje o własnych siłach, mając skromne aspiracje w szkoleniu sił amatorskich i szerzeniu oświaty. Związek Amatorów jest oparty na statutach i regulaminach zatwierdzonych przez Wysockie Województwo lwowskie i P.P. we Lwowie.

Za Zarząd: Franciszek Hollik.

**Demonstracja lwowskich kolejarzy.** Wczoraj o godz. 10 przedpoł. robotnicy kolejowi z warsztatów i parowozów zaprzestali pracy i w liczbie kilku tysięcy osób udali się pod gmach dyrekcji kolejowej, gdzie wyloniona delegacja udała się do prezesa p. inż. Barwicza i zażądała natychmiastowej wypłaty dodatku w wysokości 2-miesięcznej pensji. Prezes Barwicz przyobiecował robotnikom poprzeć ich postulaty w Warszawie, dokąd natychmiast zwrócił się telegraficznie. Wobec tego robotnicy z powrotem udali się do warsztatów.

**Kradnia, jak kruk.** Ze sklepu Izraela Schlafa przy ul. Łazienkiej l. 10 skradziono w nocy 9 kg. cyny, 2 nożyce do cięcia blachy i 50 kg. cukru, wartości 1.630.000 mk. — Kazimierzowi Skórskiemu, fotografowi, skradziono z pracowni przy ul. Bogusławskiego aparat fotograficzny wartości 1 milion mkp. Jest to jedynie barwno krótki wyciąg z wczorajszej pełnej listy kradzieży.

**ARYSTOKRATA I CYRKÓWKA.** Pod tym tytułem wyświetlają obecnie w „Marysiance” i „Koperniku” dramat sensacyjno-salonowy, oddający życie wyższych sfer towarzyskich w 6. wielkich aktach. Główną rolę kreuje uroczą artystka dramatyczna „Lee Parry”. Zdumiewające są w tym dramacie finanse psychologii kobiecej. Miłość, która staje się przekleństwem życia, przeżywa się przez akcję, jako główny jej motyw. Interesująca treść romantyczną traktuje autor z wielką sztuką i w epizodach umieją ożywić. Film ten, słynnej francuskiej wytwórni Pathe w Paryżu zadziwia wysokim artystycznym obrazem, znakomitą reżyserią i przepiękną wystawą.

**Związek Obrońców Lwowa** z listopada 1918 roku zawiadania, że ze zbiórki ulicznej, przeprowadzonej dnia 15 czerwca 1923, uzyskano 3.894.392 Mp., 5.150 marek niem. i 100 koron austr. Równocześnie składa Z. O. L. wszystkim, którzy w zbiorce tej współdziałali i do jej wyniku się przyczynili, najserdeczniejsze podziękowanie.

Każdy o tem dziś mówi, że najlepsze i najtańsze obrusie nabyć można jedynie u Reicha, Lwów, Piekarska 8.

Poszkodowany w tragiczny wypadku z pod kawiarni „Udziałowej” nazywa się nie Michał Gryń lecz Michał Geron, mieszka św. Zofii 71 i nie zmarł, lecz leży ciężko ranny w szpitalu.

**Bardzo ładny chłopczyk** półtora roczny blondyn z niebieskimi oczkami do darowania. Blizsza wiadomość Chorożczyzna l. 22. Miejski Urząd Opieki Gener.

Znaleziony męski zegarek koło szpitalu wojakowego przy ul. Łyczakowskiej odebrać można w Administracji „Wieku Nowego”.

—00—

**De'atyn zakład solankowo-kąpielowy**  
otwarty 1 lipca. 22378

—00—

**Rumnie tylko**  
**RADOMSKA CYKORJA „Mokka”**  
23905

**Naczelny redaktor:**

**BRONISŁAW ŁASKOWNICZ**

**Odpowiedzialny redaktor:**

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

## OGŁOSZENIA

**Dr. Anna Kogutowa**

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych  
od godz. 3—4 ul. Sykstuska 43a. 22186

**CHOROBY weneryczne, skórne, za-**

starzałe leczy specjal.  
**Dr. FRISCH** ul. Wałowa 1. 11. 21366

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. Lauferstein** b. cew kliniki dor-  
matol. w Berlinie

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie  
w łóżku, płam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.  
20393

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. Michał Salpeter**

ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6  
19946

**DR. ROSINA BRUCHSTEIN-BAŁOWA**

ord. w chorobach skórnych i wen. dla kobiet  
od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centra.)  
20276

**Dr. Zofia Wepper**

ord. w chorobach  
skórnych i wen-  
erycznych od 3—5 ul. JAROWSKA 26. — Usuwanie  
włosów elektrolizą, brodawek, znamion, od 12—1.  
20379

**Dr. Maksymilian Roller**

lekarz chorób dzieci. — Szczepienie od  
godz. 2—4, Kleparowska 4. 20278

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**

**Dr. GOLDSTEIN**

były cew kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. — Przy-  
jmuje kobiety od 10—12, mężczyźni od 2—5, w nie-  
dziele i święta od 9—1. Krzywoski 3. 20280

**POSZUKUJE SIĘ**

**KILKA UBIKACYI**

na urządzenie fabryki nawet w suterrenach.  
Dzielnica sbejgna. Listy pod „C” Biuro dzienników  
BUCHSTABA Legionów 21. 22341

**UWAGA! MEBLE TAPICEROWANE.**

Otomany, kanapki do rozkładania, poduszki (roshar.),  
wklady do łóżek, materje meblowe, dralichy, portjery,  
firanki i kapy tułowe, chłodniki, dywany, karnisze  
mosiężne, ceraty, linoleum i story do okien po ce-  
nach konkurencyjnych poleca

**E. HAGLER, 21** Lwów 21  
Sobieskiego 21

Uważać na firmę i Nr. domu!

**WOLNE POSADY**

ASTRA poszukuje naiciarki i filocistki — Sapichy 35.  
22227;

MAGAZYN KAPELUSZY Eugenij Drojowski — Halicka 20  
I. piętro; poszukuje panien zdolnych w modniarstwie i  
dziewczynek do nauki. 22091

RESTAURACJA Jana Mosso pl. Halicki 10 — poszukuje  
dwie służące z dobrą świadectwami. Pensja 60—80.000  
Mkp. mieszkając. 22283

PRAKTYKANTA do nauki mechanictwa przyjmuje Franciszek  
Beużyte — Batorego 9. 22392

ZARAZ PLATNE! 2 chłopców i 2 dziewczynki do nauki  
wytrobów pocztowych poszukuje Fabryka pocztowej ulica  
Korzenińska 6. 22332

KILKA zdolnych panien do Pracowni Sukien damskich —  
potrzeba zaraz na stałe. STANISŁAWA; Akademicka 22.  
22380

CUKERNIA przy ul. Gródeckiej 14; poszukuje dziewcząt  
do pracowni. 22415

PRACOWNIK do składu dywanów zostanie przyjęty. —  
Firma St. Buczkowski; Lwów; ul. Pańska 23. 22325

SLUSARNIA — Zółkiewska 137 — przyjmie chłopca do  
NAUKI. 22331

POSZUKUJE się kilku furmanów i eksped. Zgłoszenia od  
6—8 wieczór; Biuro Spedycyjny; Koltajaja 3. 22340

NIANIA (piastunka) potrzebna zaraz do rocznego dziecka  
za dobrem wynagrodzeniem. Beina 12 C; III. piętro na  
lewo; od 3—5 popoł. 22346

PANNY do szycia białejzuy zostają przyjęte. — Lwowska  
Szwajnia — Kopernika 24. 22360

POTRZEBUJE służące do dzieci zaraz. Minzerowa; ulica  
Koltajaja 3; III. piętro. 22366

PANNĘ do praktyki poszukuje Filatelista. Kościński 1. 1.  
22370

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz. Hawłowa; Grunwaldzka 6;  
I. piętro. 22373

POSZUKUJE PANNY z fachu do trafiki. Akademicka 12.  
22143

SŁUŻĄCA z dobrą świadectwami przyjmie natychmiast. —  
Melzer — Słoneczna 18, II. p. 22230

POSZUKUJE czeladnika kominiarskiego — Eugenia Prydoń  
— Skalat. 22207

PRZYJME zaraz praktykanta lub praktykantkę do sklepu.  
Płitner — Słowackiego 4. 22225

UZDOLNIONA PANNĘ (samodzielna) w podnawie przy-  
jmuje natychmiast Salon Mód Anny Maubier Pańska 8 skł. 22255

CHŁOPCA do konia poszukuje Zgłoszenia Seitz, Nabieja-  
ka 9. 21855

DENTYSTA JOZEF RAPPAPORT POSZUKUJE I. DO TE-  
CHNIKA, PRAKTYKANTA. AKADEMICKA 10. 22339

CHŁOPAK uczciwy z dobrego domu ze świadectwami do  
posług sklepowych potrzebuje. Wiadomość w Administracji  
Wiek. 22314;

SŁUŻĄCA poszukiwana z świadectwem, umiejąca gotować.  
Sykstuska 15, drzwi 5. 22443;

PANNĘ dobrze wykształconą do 15 miesięcznego dziecka poszukuje;  
Zgłoszenia: Dr. Ulam, Koltajaja 12, II. p. 22447

KASJERA na ordynację oraz praktykanta do biura cegielni  
poszukuje się. Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw  
do inż. Stan. Naszkiewicz, Głęboka 19. 22446

POSZUKUJE CZELADNIKA SZEWSKIEGO NA ROBOTE  
MIESZANA — POMIESZKANIE I CAŁE UTRZYMANIE. —  
ANDRZEJO, ZYBLIKIEWICZA 32. 22432

ZDOLNE podręczne potrzebne zaraz. Topomicka. Kopernika 1.  
22441;

CHŁOPCA do posług domowych poszukuje mleczarnia —  
Romanowicza 10. 22444;

MUNDANIKI poszukuje adw. dr. Leon Knoch w Lwowie. —  
ul. Trzeciego Maja 2. Zgłoszenia pisemne. 22445;

ZDOLNE PANNY do szycia poszukuje pracownia sukien dam-  
skich, Jagellońska 17, I. piętro. 22432;

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY Ehrenkranza, He-  
tmańska 22, przyjmie praktykanta z ukończoną szkołą śre-  
dnia. 22425;

KUCHARKA potrzebna zaraz — więcej osób — wiadomość  
sklep z wędlinami Teliczek, Akademicka 6. 22422

MAMKE młoda; zdrowa przyjmie natychmiast — Gariukłowa  
Krasickich 15. 22421

POSZUKUJE panienki lub panów do maszyn i podręcznych —  
Helena Roth recte Aeterschlag pracownia krawiecka (spo-  
dajowy) Sapichy 18, I. piętro. 22418;

POSZUKUJE się zdolnego furmana; zosatego, bezdziałnego  
natychmiast. Zgłoszenia od 3—5 fabryka wódek Batorego 7.  
22417;

POTRZEBNA służąca do wszystkiego; porządna; uczciwa do  
2 osób zaraz lub od pierwszego. Dobre warunki. Apteka  
rzowa, Słonecznej 4, II. piętro. 22415;

KUCHARKA dochodząca potrzebna — Sykstuska 45 — lewy  
parter. 22409

SŁUŻĄCA do dziecka półmłocznego potrzebna Sykstuska  
1. 48. — lewy parter. 22407

MASZYNISTA do prowadzenia elektrycznej palarni kawy po-  
szukiwany. Zgłoszenia w Hrmio Moriz Gottlieb. Lwów,  
Łukaszewskiego 4. 22403

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na nową damską i męską  
robote; oraz chłopaka z początkami. Pańska 27, Zdradzi-  
22403

WIEKSZY katolicki sidop tekstylny poszukuje pomocnika  
handlowego do samodzielnego prowadzenia detalicznej  
sprzedaży. Oferty z zapożyczeniem wysokości żądanej pensji  
i prowizji należy składać w Administracji Wiek. Nowego  
dla L. M. 14. 22400;

UCZNIA do praktyki przyjmie Cukiernia ul. Batorego 6.  
22398

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje Zinna — Zimorowi-  
cza 3, sklep. 22395;

APTEKA we Lwowie, Zielona 33 poszukuje paucę do kasy  
Przewodnictwa mają blisko mieszkać. 22394

OSOBA do półtora rocznego dziecka potrzebna — Sykstuska  
1. 48 lewy parter. 22408

POSZUKUJE dwóch chłopców i służącego — Marija Urze-  
gorczyk i Sp. Lwów, Boimów 1. 22392

PRAKTYKANT potrzebuje zaraz. Handel Florjana Zwoliński-  
go, Hetmańska 10. 22401

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna do gospodyni — Lycz-  
kowska 24, drzwi 7. 22386

**ROZMAITE**

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod  
dyskrecją. LEONA SAPIEHY 61; parter. 20350

AKUSZERKA przyjmie zamówienia; udziela porad pod dy-  
skrecją. Bartosza Głowackiego 11A. M. Tkacz. 20303

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-LEKARSKI wstawia zęby białe  
w kaucuku, złote mostki i z imitacji — pomyły. Leczy  
choroby zębów i cierpienia jamy ust — wyimywanie bez  
bole — naprawy uskuteczna szybko — ceny przystępne  
dla Panów Urzędników w ratach miesięcznych. Lwów,  
plac Szabrowskiego 1. 1. ordynacja od 9—6 wieczorem.  
22252

ZNIAKA: piegi, wagi, zmarszczki po masażach twarzy w  
Kosmo, Mikołaja 7. 19002

MASŁO deserowe codziennie świeżo hurtownie i detal-  
nie poleca firma A. Zambel — Pańska 21. 22371

RYFLOWANIE WALKÓW MLYNSKICH skuteczną: Przed-  
siębiorstwo budowy młynów i tartaków Warszawa i Ska  
Leona Sapichy 37. 22372

FORTEPIAN koncertowy z angielską mechaniką; hebanowy  
pierwszy jakości zaumienię za zwykły za dopłatą. Wia-  
domość: Merkel — Lyczakowska 63. 22330

W MIERNYCH CENACH stroj i reperuje pianina i forte-  
piany oraz kupuje używane i zdezelowane instrumenty.  
Zgłoszenia: ul. św. ZOFII 15; podwórz na prawo —  
Mieczysław Herman; stroiciel fortepianów. 22326

AKUSZERKA SAMOTNA — przyjmuje zamówienia — udziela  
porad pod dyskrecją. Królowej Jadwigi 27, II. p. — M.  
Bazali. 22134

AKUSZERKA SAMOTNA przyjmie zamówienia — udziela  
porad pod dyskrecją — Józefa 3. — boczna Gródeckiej  
B. D. 22135

AKUSZERKA SEKULA — przyjmie zamówienia — udziela  
porad pod dyskrecją. Gródecka 49; I. p. 21729

PRAKTYCZNA AKUSZERKA przyjmuje; udziela porad —  
dyskrecją S. G. Leona Sapichy 85. 22195

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY —  
przyjmuje zamówienia — udziela porad pod  
dyskrecją. Ul. ASNYKA Nr. 9. 21405

DZIECKO chłopczyk, odda za swego wdowa. Zgłosić się  
Kłujka; Piłorów 4; Czyskowska. 22460

Z KILKUNASTU MILIONAMI na raz i z współpracą przy-  
stąpi do spółki handlowej męczyzna inteligentny i zdolny  
Zgłoszenia pod: „Samotny” do Adm. Wiek. 22405

OSOBĘ bezdziałną posiadającą własne mieszkanie z wkładem  
10 milionów gotówki, wezwać do sklepu spożywczego jako  
spółniczkę. Zgłoszenia Adm. Wiek. za okazaniem karty  
tramwaj. 15850. 22388;

**MIESZKANIA I SKLEPY**

INTEL Panna; urzędniczka naftowa — poszukuje pokoju  
umeblowanego z oddzielnym wejściem — gotować; prać;  
prasować; prowadzić gospodarstwa nie będzie. — Oferty  
do Wiek. pod 333. 22368

POWROCIWSZY z niewoli poszukuje pokoju z kuchnią —  
pośrednictwem wynagrodzić. Zgłoszenia pod M. O. do Adm.  
Wiek. Nowego: 22286

UMEBLOWANY pokój w średnim wynajm. Zgłoszenia  
pod „Natychmiast” do Adm. 22439;

dwie ma swoimi nogami po starej ludzkiej ziemi, że jak każ-  
To, że uniknął zupełnego zniszczenia, że żyje i chodzi  
o swoich rękach.

Od czasu gdy Stefan stał się uzdrowieńcem, myśli tylko  
Ale przyzwyczajenie jest bardzo proste i mniej piękne.

świata czyta na jego melancholiję...

klędy, że przebywał on w krajach cieni i że wspomnienie za-  
A Rozyna, widząc go początkowo tak poważnym sędzią nie-

zdrowienie nie było pewnego rodzaju zmierzwiństwami.  
Był tak bliski śmierci, iż zaprzeczano się, czy jego u-

swoje zamyślenie.

Mimo to jednak w chwili potem zapada znów w posępne  
godnie jasną głąbkę.

w przestrzeni. Dziecko ciągnęło go za rękę i Stefan gładziła-  
nek dyktora i czyta mu coś, Stefan nie słucha. Patrzy

chem ciekawym leżaka. Obok niego siedzi na stołku mały sy-  
Rozyna widzi go z daleka pod czarno-czerwonym da-

\*

smutnym?

go bardziej niż przedtem. Czyż mógł być jeszcze bardziej

Ale prawdę mówiąc, odwiedził go nie zasępiały chore-  
było zaliczyć do rozrywki.

czternaste. Nowe pokazywania się starego ojca nie można  
żądane. Serrall przypisał mu ścisły zakaz rozrywek, a owe

Dla zdrowia Stefana odwiedził go nie był zupełnie po-  
doktor „tem lepiej” pod ramię z doktorem „tem gorzej”.

Crochans towarzyszył mu wszędzie. Odchodził razem jak  
mówił nigdy więcej, jak „dzień dobry” i „do widzenia”. Pan

nia. Po pewnym czasie spoglądał na zegarek i odchodził; nie  
usta, nie znające śmiechu, nasuwały na myśl branie potępie-

mu przezwisko „laskonikowy ojciec”. Milczące i uparte jego

61 MAURICE RENARD — „RECE ORLACA”

Twarz jej płonie i mówi urywaniem głosem.

— Ależ bardzo chętnie, łaskawa moja pani. Wśród je-  
dnak musimy zauważyć, że „operacja mózgu” jest określe-  
niem niestosownem. Proszę tylko panią, aby mi pani powie-  
działa, dlaczego pani pyta o to dziś, skoro mógłbym być pani  
odpowiedzieć na to chętnie po operacji?

Już dawno zamyslała spytać Serrala, ale onieśmielała się  
zawsze w jego obecności. Wywierał na wszystkich tak silne  
wrażenie, jego sława i wiedza otaczały go tak promiennym  
nimbem, że za jego zbliżeniem się musiało się tylko milczeć.  
Należy on do tych wyższych ludzi, którzy wnoszą z sobą  
atmosferę pewności i uległości. Skoro pani Orlac czuła dziś  
możność mówienia, to nie dlatego, że spokojniejsza jest o los  
Stefana niż przedtem, ale ponieważ Serrall nie skąpi odwie-  
dzin i pokazuje się tak często, iż staje się dla niej zwolna ta-  
kim samym człowiekiem jak inni. Nieprzystępność uczonego  
znika zwolna przez siłę przyzwyczajenia; dzisiaj odleciała  
duża część tej nieprzystępności.

Serrall kończy swoje oświadczenie. Mówi o świderze mó-  
zgowym i o pilce. Operacja była bardzo prosta, ale wymaga-  
jąca wielkiej delikatności. Określa ją w całości jedno słowo:  
odczyszczanie. Złamanie kości potylicznej spowodowało  
zgniecenie i uwięzienie lewego mózdzku. Wszędzie rozsiane  
były odłamki kości, musiało się zrobić szerokie „oculus”,  
przeprowadzić staranne oczyszczenie, a potem zaniknąć.

— Słowem, — rzekła Rozyna, — nic szczególnego. Nie  
było żadnego nowomodnego postępowania, żadnych trasfu-  
zji ani transfusji...

— No patrzcie! — powiada Serrall — co za pomysł? Co  
też pani przychodzi do głowy, łaskawa pani?

chans, który zawsze był szwerczy, a niekiedy trywialny, dał  
dość współczucia jak pogardę. Nie bez słuszności pan Cro-  
spójrz na jakież zwierzę i patrz na Stefana z równą  
gury na grobie), ślad ojciec kolo syna, ciskał dokoła siebie  
wyprowadzał blazenswa. (równie dobrze mógłby rozweselić fi-  
drugi tydzień. Z baronem przy boku, który jeszcze większe  
w ten dom uzdrowieńców w Neuilly, ojciec odwiedzał go co  
Odkąd Stefan od dwóch z górą miesięcy zamieszkiwał klinię

sa. On był Hieraklitem, tanten Demokrytem.

smutkiem, co jego istota. Był przeciwnikiem pana Crochan-

ten złotowy starzec z sepiem dziobem wyglądał zawsze jak  
różna przemawiały ją każdym razem zmiennym dreszczem.

Była trochę zdegenerowana. Odwiedził ją starego nota-  
bram. Wracając w głąb ogrodu drobni krokami.

Rozyna Orlac odprowadziła swego teścia i barona do  
ganek gości, żywiczne paki wypuszczają zielone listki.

blekit Riwierę a w parku domu uzdrowieńców, pełnym ele-  
Miejsce kwiecień rozpiął nad północną ziemią lazrowy

w Neuilly.

Było to pewnego wielkiego czwartku, na wiosnę.

## UROJENIA.

### VI.

rej przecież był przyzwyczajony. Wkońcu wyszedł na pa-  
cach, tłumiąc skrzywienie bucików i żalując ich, jak to nazy-  
wał, „strzykania w kościach”.

Ranek 18. grudnia groził nieszczęściem. Słońce lało na  
Paryż światło jak przez dziurawy dach.

Przy pierwszym promieniu brzasku Rozyna zbudziła się,  
odzyskała od razu przytomność umysłu i skoczyła natych-  
miast na równe nogi.

Była 6 godzina. Za 60 minut nastąpi operacja Stefana.

Mimo rozkosznego ciepła w pokoju pani Orlac drżała.  
Była to ponura godzina rozpaczy. Przeciwwstawiała jej żywą  
ruczliwość i ubierała się z gimnastyczną prawie zręcznością.  
Ale lek ścisnął ją w okolicy brzucha jak kurcz, a to co teraz  
zobaczyła, przejęło ją znów dreszczem.

Wśród szmerów, tak zwyczajnych w czasie budzenia  
się — gdy ludzie ruszają się już, ale jeszcze milczą — usły-  
szała lekki turkot, który ściągnął ją do okna.

Ledwie ubrana — zresztą zachwycająca w tem zaniedba-  
niu — zadrżała i w swem przerażeniu sądziła, że nagle po-  
kryła ją chropawa skorupa. Samochód jakiegoś zakładu po-  
grzebowego skręcił na rogu ulicy i wiechał w bramę kliniki.

Ach, Serrall nie uzdrawia! wszystkich swoich klientów!

Nie nie mogło w bardziej przygnębiający sposób dowieść  
niepewności tego ranka. To doprowadziło lek Rozyny do o-  
statecznych granic. Nieszczęście jej przybrało kształt kary.  
Pytała siebie w duchu, za jaki to nieświadomy występki ka-  
rze ją niebo.

Tymczasem czytała, aż karawan opuści znów klinię.  
Nie trwało to długo. Milcząca i tajemna ucieczka. Dwa człon-

zwierzęcia krwawe płaty albo części mózgu i wsadzał do

W ten sposób Rozyna czuła, że kroczy nad przepaścią.

Nagle męka jej ustąpiła. Profesor Serrall zaczął oznajmiać

przez pielęgniarkę, że wszystko poszło gładko i jeśli nie za-

da żadne komplikacje, Stefan Orlac będzie żył.

Rozyna rzuciła się na piersi pana Crochans i zalała się

łzami. Baron, sam przejęty do głębi, klepał ją nieustannie po

plecach. Ale w czas opamiętał się, że artyści kinowi nigdy

nie powinni tego realistycznego sposobu ekspresji — co

świadczy o wielkiej ich spohtrzegawczości — i wstydząc się

przestał ją klepać.

Od owej chwili pani Orlac mogła chodzić do łóża swego

męża, ale pod warunkiem, że odwiedzin jej będą możliwe

Pierwsze z tych odwiedzin były porywane.

Chorego nie było widać zupełnie, tylko bryłę owiniętą

w bandaż. Nawet twarz zakryta była bandażami.

Była to biała mumijska w białym mundurze białej kliniki.

Ale dzięki niebu, nogi były pięknie wyprostowane w ban-

dażach a w rękawiczkach z odłuszczonej waty spoczywały

symetrycznie ułożone obie ręce pana Orlaca.

— Teraz, — rzekł Serrall, — musimy zająć naturze. Leci-

dzie zrobili to, co mogli.

Silny i regularny oddech podnosił bandaż na piersiach.

Sposób w jaki Stefan pracował płuca wskazywał na to, że

oddaje się on wyłącznie tylko tej pracy; a Rozyna słuchała

jego gły — w zachwycie

44

łowie rodziny w ciężkiej żałobie siedzieli sami w samochodzie. Okropne.

Rozyna odkryła kloakę pałacu, odwrotną stronę sławy, odpadki geniuszu. Rozpacz jej dosięgła filozoficznej bezsilności: owej bezsilności każdego myśliciela, który wetknie pokryjomo palec pod plusz tronu i dotknie się pospolitego, surowego drzewa... A następnie cierpiała również z powodu dręczącego ją niepokoju. Ten nieboszczyk, którego wyniesiono jak masę przyszłej bezużytecznej materii, ujawnił w ohydny sposób podobieństwo kliniki do warsztatu. Żywe mięso operuje się tu lancetem, jak drzewo heblem a żelazo młotem... Jeśli w czasie trepanacji Stefana wydarzył się jakiś nieszczęśliwy wypadek, to jutro przyjedzie karawan, aby uwolnić fabrykę od tego bezużytecznego mechanizmu. Tego za wiele!

Ukończyła spiesznie toaletę i poprosiła pana Crochansa, aby jej towarzyszył!

Przyszł. Operacja zdaje się postępować szczęśliwie. Będzie trwała długo.

W istocie wpłynęły trzy nieskończone godziny, w czasie których poczytywał baron używał wszystkich możliwych sposobów aby zabawić Rozynę.

Młoda kobieta nie słuchała go.

Objawwszy głowę obiema rękami, wyteżala całą swą wyobraźnię, aby przemieść się do sali operacyjnej. Ale przemowna trwoga śmierci zasypywała ją okropnymi obrazami. Niepewność upraszczała rzeczy, które fantazja ukazywała jej w przesadnym świetle. Widziała czaszkę, otwartą jak garnek, przekrwawiony mózg, podobny do tych, które leżą na stołach kuchennych. Widziała obcegi, świdy, noże ofiarne. Serrall w białej bluzie jako czeladnik rzeźnicki odcinał, świdrował, krajał z dzikim zapałem, wymmował z skrepowanego

łości niema nic przerażającego. Na miejscu Stefana Rozyna byłaby pełna ufności i odwagi!

Ale między Stefanem a Rozyną leżała zawsze przepaść co do energii; a od katastrofy Stefan jakby postradał wszelką siłę ducha...

Ponieważ Rozyna pozwalała spojrzeć nam w głąb jego serca, poznajemy, że jest to dla niej przyczyną zdenerwowania i bezradności.

Nie, bez względu na ogrom nieszczęścia, grożącego artyście, i bez względu na jego silne wyczerpanie, słabość oporu, z jaką Stefan przeciwstawia się trwodze jest nienaturalna! Jest zbyt nieodporny w swoich obawach, zbyt przerażony w swoich marzeniach, zbyt wymyślny w swoich sztuczkiach, które oszukuje wszystkich tych muzyków, swoich ukochanych mistrzów i innych, którzy przychodzą, aby go zobaczyć i upewnić w tym przekonaniu, że był i zostanie artystą. Ręce to nic, ale mózg jest wszystkim. Serrall nie mógł naprawić tego, co zniszczyło zranienie. Tak, trudno uwierzyć, że dziwactwo Stefana pochodzi z czego innego, niż z operacji. Ukazuje ono w jego istocie coś nowego, nieprzewidzianego, niespodziewanego — element, który jest zarówno dziwny, składający się z lęku, obłądki i przesady w mowie, a którego stan jego rak absolutnie nie usprawiedliwia!...

— Spi? — szepce jakiś męski głos za plecami pani Orlac. Odwraca się. To profesor Serrall.

— Nie budźmy go, — powiada.

Chirurg i młoda kobieta spacerują po alejach parku.

— Właśnie chciałam mówić z panem, panie doktorze, — powiada Rozyna.

— Zdaje się, że chodzi o coś poważnego!

— Tak i nie... Proszę mi powiedzieć zupełnie jasno, jakiej to operacji mózgu dokonał pan u mojego męża.

Korzysta z tego Rozyna, aby przypatrzeć się biednym rękóm i jak zwykle nabiera z tej obserwacji otuchy.

Przeszły zapewne ciężką próbę. Sto szwów pokrywa je

wstrętną, czerwona i fioletową siecią. Ale nie brak mu ni-

czego. Złamała się cudownie wyleczone. Pod skórą, która

zmienknie, występują kości, czysto i wyraźnie; w obrazie ca-

ego, jak coś przeźrystego, przez co patrzy na mnie rzeczy...

Teraz Rozyna jest kolo niego. Ujrzał, że zbliża się do nie-

pewne.

gło zdradzić jego niemożność. Jest bardzo nieszczęśliwy, to

i pragnie opłacać ją. Jawnie unika wszystkich, co by mo-

Ukręca zadróżnie swoją nicość, sądząc, że jest prześchowa

czepia się z dżik rozpaczą nadziei, z odzyska swój talent.

czuje się ponizonym w swej najsłabszej chwili, jak

który czyni je niemożliwym. Czuję, jak zre go niepokoi, jak

rece Orlica; a on, artysta, czuje wieczny mur w palcach,

twale jeszcze ramiona, wracały powoli do życia również

noga, która pozostała knośza, jak wszystko inne, jak zmar-

żyłaby się nigdy wspomnieć o tem. Ale podobnie jak praw.

Nie mówi nic. Nie mówi o tem nigdy. Rozyna nie odwa

dla niego nie

dy może obie rękami chwycić, dotykać się, pieścić, ogła-

dać niekniećmi swoimi oczyma przyrodę — nie znacząco



**Nowo utworzony** hurtowny i detaliczny skład  
przyborów szewskich

**PERMA**

**LWÓW,**  
Żółkiewska 12  
poleca swoje towary po  
cenach fabrycznych.  
2396

## Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie

ul. Wałowa 1. 9 — dom własny  
Telefon Nr. 275. Konto Pocz. Kasy Oszczędn. 59914

**przyjmuje wkładki oszczędności  
w markach lub w złotych polskich**

według kursu bonów złotych.

Za wkładki i ich oprocentowanie raczy Gmina m. Lwowa.

2135

Czas

odnowić

przedpłatę

## Nowy rozkład jazdy

obowiązujący od 1. czerwca.

### Odchodzą ze Lwowa:

Piotrowic 3:35, 17:30, 19:40, 21:00.  
Warszawy 9:35, 20:05 P., (przez Rozwadow)  
Warszawy 13:30, 23:10 (przez Belzec)  
Poznań 15:00 P.  
Katowice 10:25 P.  
Żywica 8:20, 23:55.  
Rawy ruskiej 21:15.  
Śniatyna 7:55, 9:45 P., 19:55 P., 23:00.  
Kołomyji 14:25, 17:25.  
Chodorowa 11:50.  
Podwoleczysk 10:40 P., 23:20.  
Tarnopola 6:06, 17:30.  
Równego 13:45, 22:40.  
Radziwiłłowa 19:35.  
Grajewa 9:15 (przez Sapiężankę).  
Kowla 19:20 (przez Sapiężankę).  
Ławocznego 7:25, 16:55.  
Borysławia 9:50 P., 19:30, 23:25.  
Sianek 13:50.  
Sambora 7:10, 23:05.  
Chelma-Dębina 8:55.  
Stojanowa 7:40, 18:35.  
Podhajec 6:55, 16:20.  
Jaworowa 8:30, 17:15.

### Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródka Jagiellońskiego 13:40, 15:20.  
Mszany 6:05.  
Szczerca 13:35\*.  
Komarna 14:30\*\*).  
Janowa 14:00\*\*).  
Brzuchowic 10:10\*). 14:30, 16:00, 17:35†),  
19:00, 20:21††).

### Objaśnienia znaków:

P. — Pociąg pospieszny. \*) — Kursuje od 1/IV—30/IX  
i od 1/V—31/V, w niedziele i rzym. kat. święta.  
) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. katol. †) — Kursuje od  
1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol. ††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od  
1/V—31/V codziennie. §) — Na razie nie kursuje.

### Przychodzą do Lwowa:

Piotrowic 5:30, 6:30, 8:10 P., 16:45, 20:25.  
Warszawy 8:35 P., 22:05 P., (przez Rozwadow)  
Warszawy 5:50, 16:55 (przez Belzec).  
Poznań 13:50 P.  
Katowice 19:10 P.  
Żywica 9:45, 16:45.  
Rawy Ruskiej 7:30.  
Śniatyna 5:55, 9:10 P., 17:00, 18:50 P.  
Kołomyji 12:20, 22:10.  
Chodorowa 7:20.  
Podwoleczysk 6:20, 18:45 P.  
Tarnopola 12:15, 20:30.  
Równego 6:50, 15:45.  
Radziwiłłowa 9:10.  
Grajewa 22:10 (przez Sapiężankę).  
Kowla 10:30 (przez Sapiężankę).  
Ławocznego 6:50, 22:05.  
Borysławia 10:05, 15:35, 18:20 P.  
Sianki 10:45, 19:10.  
Sambora 7:35.  
Dębin-Chelma 20:40.  
Stojanowa 9:25, 19:15.  
Podhajec 8:45, 21:55.  
Jaworowa 8:05, 20:20.

### Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarna 7:00§), 21:05††).  
Janowa 22:20\*\*).  
Brzuchowic 11:15\*), 15:30, 17:14, 18:30†),  
19:55, 21:30††).  
Mszany 7:30.

**MASZYNY** do pisania nowe i używane  
oraz **MASZYNY DO SZYCIA** na składzie



po cenach przystępnych.  
Przybory do maszyn, taśmy  
„Greif”, „Pelikan Finteks  
Pico”, kalid i t. d. — Spe-  
cjalny Zakład mechaniczny  
dla napraw i rekonstrukcji  
wszelkich maszyn biurow.

**AUGUST KOLESZA**  
Lwów, Trykustka 10.  
20704

TYLKO



**KUNEROL**

Przedstawiciel: Władysław J. Solik, Lwów.  
1765

**FUTRA**

używane kupuje, przyjmuje w ko-  
mis, farbuje chemicznie, przerabia  
na modne fasony kuźnicz 2098

**WŁADYSŁAW SOLIK**  
Lwów, ul. Chorażczyzny 5, II p.  
róg ulicy Akademickiej.

**KILIMY**

w wielkim wyborze w Salonie Mebli Stylowych  
UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ 1 (za Hotelem  
George'a koło Księgarni Polskiej). 22425

**RAKIETY** piłki, meszty tenisowe, piłki nożne, dętki  
dyski, tyczki do skoku i inne artykuły sportowe jed-  
ynie u firmy **J. ROSENMAN, Akademicka 26,**  
2067



**BONA**

Inteligentna do 3 dzieci najchętniej z francuskim  
lub niemieckim poszukiwana zaraz. Zgłoszenia pod  
„Bona” do Administracji. 22401

**MOTORY** 20782

ropne okazują do sprzedania 6, 10, 16, 20, 30 HP.  
Walce, kasprzy, kamienie. „Pilot” Lwów, Batorego 4.

**Młyńskie kompletne urząd**  
dostarczają natychmiast ze składu Riesel, Schiel  
i Friedländer, Lwów Brajerowska 11a. 2

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

